Nr. 89. Piątek, 19 Kwietnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

We wtorek dnia 16 b. m. o godzinie 11 przedpołudniem odbył się chrzest narodzonego dnia 13 b. m. Syna Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ottona i Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Józefy, a to w obecności Jego ces. i król. Apostolskiej Mości, Jego królewskiej Wysokości księcia Jerzego Saskiego, Ich ces. i król. Wysokości Najdostojniejszych Arcyksiążąt: Karola Ludwika, Franciszka Ferdynanda d'Este, Ottona, Karola, Ferdynanda, Leopolda Salvatora i Fryderyka, oraz Najdostojniejszych Arcyksiężnych i Arcyksiężniczek: Elżbiety Maryi, Maryi Teresy, Maryi Anuncyaty, Elżbiety Amelii, Maryi Immakulaty, Blanki, Maryi Immakulaty Raineryi i Izabeli, dalej Jej Królewskiej Wysokości Najd. Arcyksiężnej Adelgundy, księżnej Modeny i księżniczki Beatryczy Bourbon.

Aktu chrztu dopełnił książę arcybiskup wiedeński kardynał ks. dr. Gruscha w asystencyi proboszcza nadwornego i zamkowego, prałata ks. dr. Mayera i proboszcza kościoła wotywnego, prałata ks. dr. Marschalla.

Dostojny Nowonarodzony otrzymał imiona: Maksymilian, Eugeniusz, Ludwik, Fryderyk, Filip, Józef, Marya.

Ojcem chrzestnym był Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, którego zastępował Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Fryderyk.

2. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy jest zadawalający. Ciepłota ciała 36·4 stopni C.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się dobrze.

Wiedeń, 15 kwietnia 1895 wieczorem. Radca Dworu prof. dr. Gustaw Braun m. p.

3. Biuletyn.

Przebieg słabości popołogowej Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy jest prawidłowy. Ciepłota ciała 36·5 stopni C.

Stan ogólny nowonarodzonego Arcyksięcia jest wcale zadawalający.

Wiedeń 16 kwietnia 1895 rano. Radca Dworu prof. dr. Gustaw Braun m. p.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcę sądu krajowego i kierownika sądu powiatowego w Monasterzyskach, dr. Filareta Sembratowicza, radcą sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Pan Minister rolnictwa zamianował sekretarza administracyjnego dyrekcyi lasów i domen we Lwowie, Teodora Bilińskiego, radcą administracyjnym.

Dnia 17 kwietnia b. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXVIII i XXIX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XXVIII zawiera:

Nr. 55. Dokument koncesyjny z dnia 1 stycznia b. r., na budowę kolei lokalnej Lwów (Kleparów)-Janów.

Zeszyt XXIX zawiera:

Nr. 56. Rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 9 kwietnia b. r., w sprawie zmiany przepisów wojskowych, zawartych w I i III części.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 kwietnia.

Jeżeli informacye petersburskiego korespondenta *Pol. Corr.*, jakie znajdujemy w ostatnim jego liście pochodzą ze źródła oficyalnego, a tak się być zdaje z całego tonu wywodów, to należałoby się przygotować na energiczną ze strony Rossyi demonstracyę przeciw temu głównie punktowi zawartego między Chinami a Japonią traktatu pokojowego, w którym jest mowa o odstąpieniu na rzecz zwycięzcy terytoryum chińskiego na kontynencie azyatyckim. Wedle zapewnień rzeczonego korespondenta, ten punkt traktatu może sprowadzić w politycznej sytuacyi w Azyi wschodniej bardzo groźne komplikacye. albowiem koła decydujące nad Newą mają silne postanowienie nie dopuścić pod żadnym warunkiem do tego, aby Japonia uzyskała takie stanowisko w Azyi wschodniej, które mogłoby być ciągłą groźbą dla interesów rossyjskich i dla bezpieczeństwa posiadłości sybiryjskich caratu. Z tego powodu, czytamy dalej w korespondencyi, należy się przygotować na energiczny ze strony Rossyi protest, który wprawdzie zostałby najpierw wniesiony w drodze dyplomatycznej, lecz w razie potrzeby mógłby łatwo przybrać formę bardzo a bardzo poważną. Zdaje się, iż rząd japoński jest nawet na to przygotowany, jak wskazuje okoliczność, iż zarządził skoncentrowanie wojsk w Korei, w pobliżu granicy rossyjskiej. Z drugiej strony stojące wzdłuż tej granicy rossyjskie siły zbrojne otrzymują ciągle posiłki i to w przyspieszonym tempie, a prócz tego eskadra rossyjska na wschodnio-azyatyckich wodach została w ostatnich czasach znacznie wzmocnioną okrętami floty morza Śródziemnego. Rossya, rozporządzając tak poważnemi lądowemi i morskiemi siłami, spodziewa się, że protest jej nie pozostanie w Tokio bez pożądanego wrażenia. Gdyby zaś Japonia, pisze dalej korespondent, nieuwzględniła przedstawień rządu cesarskiego, wówczas sądząc z panujących obecnie w kołach decydujących dyspozycyj, niebyłby bynajmniej wykluczonym groźny zatarg między Rossyą a Japonią. W Petersburgu tem silniej objawia się wola wytrwania na zajętem wobec Japonii stanowisku, iż wedle otrzymanych wiarygodnych wiadomości z Paryża także rząd francuski zaniepokojony jest nadzwyczajnymi sukcesami wojennymi Japonii i zamierza działać zgodnie i w ścisłem porozumieniu z gabinetem rossyjskim. Natomiast Anglia, jak się dowiedziano w Petersburgu, gotowa jest użyczyć szczęśliwemu przeciwnikowi Chin nie tylko moralnego, lecz w danym razie także materyalnego poparcia. Jasnem jest, że z tego mogłoby się wywiązać nadzwyczaj groźne międzynarodowe zawikłanie. Bądź co bądź, kończy wzmiankowany korespondent wiedeńskiego pisma, wypadki we wschodniej Azyi wchodzą w stadyum krytyczne, które powinno spotęgować baczenie i czujność wszystkich rządów.

Przewidywana postawa Anglii w wypadkach, które mogą nastąpić, daje powód prasie rossyjskiej do żywej dyskusyi. Między innemi zaznacza *Nowoje Wremia*, że Wielka Brytania w razie, gdyby zamierzała popierać japońskie żądania, odnoszące się do Korei i Mandżuryi, tem samem zerwałaby nici, jakie ją dotąd w sprawie chińsko-japońskiego zatargu łączyły z Rossyą i Francyą. Te dwa państwa uzyskałyby przez to najzupełniejszą swobodę działania, a Anglia pozostałaby izolowaną.

Sprawy krajowe.

(*Zarządzenia w sprawie ochrony zamku na Wawelu*).

(§) Grono konserwatorów Galicyi zachodniej wniosło na ostatniej sesyi do Sejmu petycyę o wzięcie królewskiego gmachu na Wawelu w Krakowie w moralną opiekę i wezwanie Rządu, aby wojskowy zarząd bez zawiadomienia i współudziału konserwatorów nie przedsiębrał żadnych zmian ani restauracyi w budynkach na Wawelu. W petycyi swej podniosło grono konserwatorów, że nie można wprawdzie posądzać organów wojskowych, zarządzających dziś zamkiem królewskim na Wawelu o złą wolę lub o umyślną niechęć do tego pomnika narodowego, a jednak w ciągu ostatnich lat zaszły w tym gmachu ubolewania godne fakta, które żywo zaniepokoiły krakowskie grono konserwatorów. Jeden z komendantów zamku, powziąwszy zamiar zupełnego odczyszczenia różnych rzeźbionych ozdób kamiennych i stiukowych z grubej warstwy pobiałki wapiennej, nagromadzonej przez długie lata, polecił robotnikom kamieniarskim, służącym w wojsku, zeskrobywać bez uwiadomienia i porozumienia się z konserwatorem krakowskim, ową powłokę ostremi narzędziami metalowemi. Nie znając się zupełnie na rzeczy, wyrządził on mimowoli

---

5)

Stanisław Koźmian o r. 1863.

(Rzecz o 1863. Tom III. Część druga. Kraków 1895. Nakładem Spółki wydawniczej polskiej).

(Dokończenie).

W streszczeniu ostatniego tomu dzieła Koźmiana doszliśmy już do kresu. Staraliśmy się, o ile to możliwem było, podać najgłówniejsze rzeczy, podnieść najważniejsze strony dzieła, jakkolwiek niemało godnych podniesienia, już choćby dla szczupłych ram niniejszego artykułu, musieliśmy pominąć. Pozostaje nam jeszcze, na zakończenie naszego przeglądu wszystkich trzech części dzieła, rzucić okiem na całość.

Jest już cała literatura, wywołana dziełem Koźmiana. Są recenzye tak długie, tak bardzo długie, że gdyby je wszystkie razem złożyć, toby ztąd urosła książka niemal równa rozmiarami całemu dziełu. To samo już świadczy, że takiego dzieła było potrzeba, aby raz obudzić na seryo dyskusyę w sprawie, która ma podwójną doniosłość: historyczną, w ocenieniu niezbyt odległej lecz ważnej przeszłości i drugą, opartą na kwestyonowanej wprawdzie, lecz silnej zasadzie, że: *historia magistra vitae.*

Jeżeli ta zasada ma być stwierdzoną w następstwach, to dyskusya obudzona dziełem Koźmiana, niemało przyczyni się do rozjaśnienia nietylko sądów o wypadkach najbliższej przeszłości, lecz do rozjaśnienia drogi na przyszłość.

Nie przeceniamy wcale znaczenia krytyki współczesnej. Wiadomo bowiem, ile często okoliczności nieprzemożonych wpływa, aby tę krytykę sprowadzić z wyżyn przedmiotowości a poddać wpływom, na które składają się: usposobienia indywidualne, sympatye lub niechęci osobiste, chwilowe nawet względy. Sądzę jednak, że kiedyś, gdy zmilkną te względy, przyszły historyk literatury politycznej, czy może mąż stanu, który zechce z nauk przeszłości korzystać dla zoryentowania się w labiryncie zagadnień chwili, — w dziele Koźmiana, w jego sądach o wypadkach, w jego dobitnej, lapidarnej charakterystyce osób działających, w jego wreszcie historyozoficznych poglądach, w tem co nazwać można: psychologicznem studyum o wadach i przymiotach narodu polskiego, — a z drugiej strony w mniej lub więcej spokojnych, częściej namiętnych replikach przeciwników, — znajdzie wyborny materyał i nieocenione wskazówki.

Wadliwość układu, to niewątpliwy błąd dzieła, który zaznaczyliśmy już pisząc o pierwszym tomie. Ztąd wyniknęła konieczność powtarzania się, powracania nieraz kilkakrotnego do omawianych już przed tem przedmiotów, co odbiło się też i w części trzeciej, w której autor zbyt często powoływać się musi na tom pierwszy i nie jedno, niedowierzając pamięci czytelnika, powtarzać. Wyniknęło ztąd także rozbicie rysów wybornej zkądinąd charakterystyki osób i pewne zaciemnienie całości, co znów wywołało zbyt pospieszne, widocznie tendencyjne a ujemne sądy. Przeciwnikom dzieła wadliwość ta układu, a także usterki stylowe, posłużyły za argument najważniejszy, którym pragną obniżyć wartość i doniosłość dzieła. Już Słowacki słusznie przyganiał owym krytykom, którym do potępienia książki i autora wystarcza wychwycenie kilku „niegramatycznościów." Wystarcza też im — i to bywa najczęściej — złożenie tendencyjne kilku ustępów, aby zbudować jakąś tezę, o której się autorowi nie śniło i przeciw niej wytoczyć działa najcięższego kalibru. O dziele Koźmiana wydano sąd stanowczy zaraz po ukazaniu się pierwszego tomu, — sąd tak stanowczy, jakby autorowi chciano przeszkodzić w wypowiedzeniu ostatniego słowa, jak gdyby nie chciano i nie myślano dosłuchać konkluzyi. A właściwie dorobiono tę konkluzyę na podstawie kilku uwag pierwszego rozdziału części pierwszej. Obecnie, gdy uwagi te zestawimy z konkluzyą, gdy w ogóle część całą krytyczną i historyozoficzną weźmiemy osobno, oddzielając ją niejako od samego przedstawienia wypadków, okaże się najlepiej o ile tendencyjnymi były zarzuty jakiejś ze strony autora „rezygnacyi" czy „abdykacyi," lub braku ścisłego określenia tego, co nazywa „bytem narodowym", wskazując pracę około jego zachowania, utrwalenia i rozwoju za pierwsze i główne zadanie społeczeństwa polskiego w obecnych jego warunkach.

Co autor rozumie pod „bytem narodowym", z jakich ten byt składa się czynników i jaką winna być praca około jego rozwoju, to dzieło Koźmiana przedstawia jasno i wyraźnie na str. 346 części trzeciej i następnych, gdzie znajdujemy cały program działania i wszystkie podstawowe zasady szkoły krakowskiej. Że przytem ani autor, ani owa szkoła nie widzieli potrzeby jakiejkolwiek „rezygnacyi" i nie wyrzekali się niczego, prócz szaleństwa bezcelowych porywów, to najlepiej dowodzi przytoczony powyżej przez nas ustęp (str. 327), w którym dobitnie określony jest warunek *sine qua non*, pod którym stronnictwo zachowawcze mogło było przejść od pracy około bytu narodowego, do walki o byt państwowy. Warunkiem tym — obca pomoc, lecz nie owa mglista, niepewna i chwiejna, raczej w złudzeniach serca i wyobraźni, niż w rzeczywistości istniejąca, lecz „rzeczywista i występująca czynnie". Ten kto woła: „Odepchnijmy na zawsze myśl śmierci i znicestwienia a zajmijmy się istnieniem i życiem!" ten chyba nie wyrzeka się żadnego z warunków tego życia, lecz pragnie, aby ono rozwijało się i potężniało, nie wysilając się na bezcelowe, bo bezsilne porywy, lecz licząc się z rzeczywistością i nie żądając niepodobieństwa. Rzekoma teza Koźmiana, o której już tyle napisano, jest ścisłym wnioskiem, wysnutym z naszych porozbiorowych dziejów, z doświadczeń przebytych, wnioskiem popartym faktami oświe-

przez to dotkliwą krzywdę zabytkom monumentalnym, raz dla tego, że w ogóle pozbawił owe rzeźby warstwy ochronnej, która sama utworzyła się przez czas i zabezpieczyła je od uszkodzeń, na jakie w obecnem przeznaczeniu gmachu na koszary mogą być narażone, a powtóre dla tego, że użyci kamieniarze, nie mając nad sobą umiejętnego dozoru i kierownictwa, posunęli w niektórych miejscach owo czyszczenie za daleko tak, że nie tylko pobiałka wapienna została usuniętą, ale ucierpiała także wierzchnia warstwa samych rzeźb, t. j. ta powierzchnia, która stanowi dzieła sztuki i jest owocem ostatecznego dotknięcia dłuta artysty. W innym wypadku znowu zarząd wojskowy, chcąc zamurować jedno wejście z korytarza, wyjął w tym celu niepotrzebnie, oraz bez wiedzy i porozumienia z konserwatorem krakowskim, rzeźbione kamienne oddrzwia, których węgary złożone na podwórzu, zostały następnie przez żołnierzy potłuczone i użyte na materyał budowlany.

W petycyi podniesiono następnie, że społeczeństwo polskie wierzy silnie, że z czasem dadzą się usunąć skutecznie wszystkie przeszkody, które dotąd nie pozwalają, żeby gmachy historyczne na Wawelu, a przedewszystkiem pałac królewski zmieniły dzisiejsze swoje przeznaczenie, i że tyle przez naród nasz upragniona gruntowna restauracya tego znakomitego pomnika i przywrócenie go do dawnej świetności przyjdzie rzeczywiście do skutku,

Nie można również — zdaniem grona konserwatorów — zapominać, że Wawel w ogólności, a w szczególności dawny pałac królewski, nie ma jeszcze dotąd, pomimo licznych prac naukowych, omawiających różne zabytki tego miejsca, wyczerpującej monografii, odpowiadającej ważności i godności tego narodowego pomnika. Opracowanie takiego dzieła byłoby w przyszłości połączone również z ogromnemi trudnościami, gdyby dziś nie położono skutecznej tamy dalszemu przekształceniu historyczno-artystycznej postaci gmachów Wawelu.

Z powyższych powodów grono konserwatorów prosiło o opiekę Sejmu, który uchwalił wezwanie do Rządu, aby w drodze właściwej przypomniał zarządowi wojskowemu ścisłe przestrzeganie przepisów, tyczących się konserwacyi pamiątek historycznych.

O powyższych nieprawidłowościach dowiedział się jednak P. Minister oświaty jeszcze przed uchwałą sejmową, z dorocznego sprawozdania z czynności konserwatora krakowskiego, dr. Tomkowicza i odniósł się zaraz do Ministerstwa wojny z prośbą, o wydanie zarządzenia, ażeby w przyszłości zmiany i roboty adaptacyjne konieczne, przeprowadzano tylko po zasięgnięciu fachowej opinii kompetentnego konserwatora komisyi centralnej dla sztuki i pomników historycznych i ażeby przy tego rodzaju robotach uwzględniano, o ile możności, wskazówki udzielone przez konserwatora.

Ministerstwo wojny zastosowało się do życzenia Ministerstwa oświaty, gdyż zaleciło komendzie korpusu w Krakowie, dyrekcyi inżynieryi, oddziałowi dla budowli wojskowej i komisyi administracyjnej, ażeby do powyższego żądania ściśle się stosowały.

Sprawozdanie inspektora przemysłowego dla Galicyi i Bukowiny.

III.

W dalszej części sprawozdania porusza p. inspektor kwestyę książeczek robotniczych, daje ogólny pogląd na stosunki i płace robotnicze, a wreszcie zapisuje zaszłe w kraju naszym bezrobocia. Co się tyczy książeczek robotniczych, to w porównaniu z rokiem 1893 zaszło w tej mierze znaczne poleszenie, albowiem na 476 zlustrowanych w Galicyi przedsiębiorstw, w 255 wszyscy robotnicy, a w 181 przeważna ich część była zaopatrzoną w te książeczki. Tylko w 46 przedsiębiorstwach, przypadających na drobny przemysł, robotnicy nie posiadali wcale książeczek. W 69 wypadkach p. inspektor był zniewolony zrobić doniesienie do władz przemysłowych z powodu przyjęcia do pracy ludzi bez książeczek robotniczych.

Listy robotników prowadzone bywają tylko w większych przedsiębiorstwach, w małych przemysłach bardzo wyjątkowo, a w przemyśle budowlanym wcale nie. P. inspektor przedsiębrał niejednokrotnie kroki, aby zniewolić pracodawców do uczynienia zadość obowiązującym przepisom.

W większych fabrykach i renomowanych mniejszych zakładach przemysłowych wypłata zarobku odbywa się prawie bez wyjątku co 8 lub 14 dni. W przemysłach zaś handlowych w mniejszych miastach pracownik odbiera zapłatę często kwartalnie, półrocznie, a niekiedy nawet musi czekać na nią rok cały. W niektórych tartakach, w przeważnej części rafineryj oleju skalnego, we wszystkich gorzelniach robotnik otrzymuje należną mu zapłatę na pierwszego każdego miesiąca.

Jako nadużycie przytacza sprawozdanie to, iż w kopalniach glinki w powiecie chrzanowskim zarobek dwutygodniowy bywa zatrzymywany tytułem kaucyi, zresztą jednak wypłacany każdego 15. Starania p. inspektora, aby usunąć tego rodzaju dotkliwe dla robotnika zarządzenie, nie odniosło skutku. Jako jaskrawy przykład wyzysku, notuje sprawozdanie taki wypadek: W pewnym tartaku odciągano robotnikom z ich płac kwoty na utrzymanie w dobrym stanie dróg prowadzących do tartaku. Właściciele owego tartaku, będący zarazem właścicielami majątku, w którym znajduje się ta fabryka, wydzierżawili za wygórowanym czynszem nabyte prawo wyszynku gorących trunków trzeciej osobie, która w tartaku utrzymuje kantynę. Otóż robotnikom nie wolno gdzieindziej tylko w tej kantynie nabywać trunków i artykułów żywności. Pobierają zaś jedne i drugie na konto płacy po wygórowanych naturalnie cenach. Robotnicy z płaczem skarżyli się, iż w ten sposób przypadający co dni 14 zarobek dostaje się zazwyczaj co do grosza kantyniarzowi, a oni odchodzą z próżnemi rękoma. Wskutek doniesienia p. inspektora, władza przemysłowa przeprowadziła śledztwo i skazała zarządcę tartaku na grzywnę 50 zł. — Sprawozdanie przytacza kilka jeszcze przykładów niesumiennego wyzyskiwania ludności roboczej, a zarazem jeden wypadek, który rzuca piękne światło na robotników. W pewnej fabryce maszyn nie wypłacano przez czas dłuższy robotnikom należącego się im zarobku, skutkiem czego ci udali się z zażaleniem do inspektoratu przemysłowego. Rzecz została zbadaną bezzwłocznie na miejscu, — przyczem pokazało się, że właściciel fabryki znajduje się w tak przykrych stosunkach finansowych, iż pomimo najlepszych chęci nie jest w stanie uczynić zadość swoim zobowiązaniom. Robotnicy, przekonawszy się o smutnem położeniu pracodawcy, postanowili nieopuszczać fabryki, lecz pracą swą utrzymać ją dalej w ruchu. Tak też się stało. Niedowiadujemy się niestety, o ile szlachetna ofiarność robotników przyczyniła się do materyalnego podźwignięcia owego fabrykanta.

W roku ubiegłym zaszły w dwóch wypadkach bezrobocia. Streikowali piekarze w mieście Krakowie i jego okolicy, tudzież w powiatach krakowskim i wielickim i robotnicy ceglarscy w pomienionych powiatach. Bezrobocie piekarzy, w którem wzięło udział 137 robotników, trwało 48 godzin. Stawiali oni rozmaite żądania. Przeważna część właścicieli piekarń zgodziła się wprawdzie na nie, lecz po to tylko, aby po ukończeniu bezrobocia niedotrzymać umowy. Robotnicy uciekli się do interwencyi inspektoratu przemysłowego; niebyliśmy jednak w możności — powiada sprawozdanie — przyczynić się do poprawy ich położenia, wszystkie bowiem nasze dotychczasowe długoletnie zabiegi, aby w piekarniach zaprowadzić stosunki zgodne z przepisami ustawy, były dotąd prawie zupełnie bezskuteczne.

W bezrobociu robotników ceglarskich wzięło udział 719 streikujących; trwało ono od 21 maja do 3 czerwca. Robotnicy, którzy ujęli swe żądania w jedenaście punktów, w teoryi uzyskali wiele, w praktyce wszakże bardzo mało. Przeważnie skończyło się na przyrzeczeniach ze strony właścicieli cegielń.

Ostatni rozdział sprawozdania p. inspektora przemysłowego poświęcony jest sprawie terminatorów i przemysłowemu wykształceniu młodocianych robotników pomocniczych.

W zlustrowanych przez p. inspektora przedsiębiorstwach było zatrudnionych 629 terminatorów (z tych przypada 67 na Bukowinę). Stosunek majstrów do terminatorów bynajmniej się nie polepszył w roku ubiegłym i był niestety taki sam jak w latach dawniejszych. Majstrowie obchodzą się *antiquo more* z terminatorami bezwzględnie surowo a niekiedy z oburzającą brutalnością. Wyrosła wśród takich stosunków młodzież, w wyjątkowych tylko wypadkach bywa ożywiona szlachetniejszemi uczuciami i zazwyczaj w późniejszym wieku wstępuje w ślady swoich mistrzów. Maltretowany i bity przez majstra i czeladnika terminator czuje się szczęśliwym tylko po za warstatem. Przełożeństwa korporacyjne — czytamy dalej w sprawozdaniu — rzadko tylko zdobywają się na bezstronność i w razie sporów stoją zawsze po stronie majstra.

Majstrowie, kiórzyby uznawali i oceniali wielkie korzyści szkolnej nauki, należą ciągle jeszcze do wyjątków; przeważna ich część nie troszczy się bynajmniej o wykształcenie umysłowe powierzonych jego opiece chłopców, a jeśli ich posyła do szkoły to tylko z obawy przed karą. Z okresu mojej jedenastoletniej urzędowej działalności — pisze p. inspektor — niemógłbym przytoczyć ani jednego przykładu, któryby dowodził, iż przełożeństwa korporacyjne uczyniły cokolwiek dla podniesienia poziomu wykształcenia terminatorów. Wszystko co w tym kierunku zdziałano dobrego w Galicyi i na Bukowinie zawdzięczać należy wyłącznie inicyatywie osób, które właściwie z rzemiosłem jako takiem nie mają nic wspólnego, a powodując się tylko względami humanitarnymi i interesem na dobro ludności starają się wszelkiemi siłami wytworzyć dzielny stan rzemieślniczy i aby dopiąć tego celu nieszczędzą ofiar.

We wszystkich warsztatach i przemysłach, które zwiedził inspektor w ciągu roku ubiegłego przekonał się, że przepisy o terminatorach nie bywają przestrzegane.

SPRAWY MONARCHII

(*Wspólne konferencye Ministeryalne. — W sprawie wewnętrznej sytuacyi. — Powszechne i równe prawo głosowania*).

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Wiedniu wspólne konferencye Ministrów obu połów Monarchii w sprawie ostatecznego ułożenia wspólnego budżetu i przygotowania przedłożeń, które mają być wniesione w Delegacyach. Pierwsza konferencya odbyła się w Ministerstwie spraw zewnętrznych wczoraj o godzinie 1 po południu. Konferencyi przewodniczył Pan Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, wzięli zaś w niej udział: wspólni Panowie Ministrowie Krieghammer i Kallay, admirał br. Sterneck, P. Prezydent Ministrów książę Windisch-Graetz i prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy, P. Minister skarbu dr. Plener i węgierski minister skarbu p. Lukacs, oraz węgierski minister *a latere* br. Josika.

Prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy, konferował w ciągu dnia 16 b. m. z Panem Ministrem wojny generałem Krieghammerem, węgierski zaś minister skarbu Lukacs z Panem Ministrem skarbu dr. Plenerem, poczem br. Banffy, p. Lukacs i węgierski minister *a latere* br. Josika obradowali przez dłuższy czas ze wspólnym Panem Ministrem skarbu Kallayem.

— Sygnalizowany onegdaj w depeszy artykuł wiedeńskiej *Presse*, zwracającej się przeciw zbyt niespokojnemu, nerwowemu tonowi, jaki panował w wielkanocnych rozpamiętywaniach niektórych wiedeńskich dzienników, zasługuje na to, aby go powtórzyć w całości.

Wielkanocne rozpamiętywania dzienników — czytamy w nim — potwierdzają to, co już poprzednio powiedzieliśmy o bijącym w oczy, pełnym nerwowości i niepokoju tonie w naszej publicystyce. Występuje on obecnie zwłaszcza w niemieckiej prasie liberalnej. Szereg czesko-niemieckich dzienników wyraża niezadowolenie a nawet wprost niedowierzanie względem partyi i kierownictwa partyi a niezadowolenie to znajduje już szczyt publicystycznego wyrazu w jednym z najwybitniejszych dzienników wiedeńskich (*Neue freie Presse*), którego artykuł, ogłoszony w dzień świąt Wielkiejnocy, brzmi wprost jak bezpośrednia apostrofa do Pana Ministra skarbu. W sposób słabo tylko osłonięty uczyniono tam Pana Ministra Plenera odpowiedzialnym za wynik wyborów do wiedeńskiej Rady gminnej. Niestety, zapomniał dziennik podać, jakich to konkretnych środków powinien użyć Pan Minister skarbu lub Rząd, ażeby sprowadzić inny rezultat wyborów. Może miałyby być tym środkiem presya i bezpośrednie wpływanie? Czyż podsuwa się Rządowi zadanie, aby „robił“ wybory? Wydałoby się to nam rzeczą mało godną dziennika, który uważa siebie za publicystycznego herolda idei politycznej wolności i duchowej niezależności. Jeżeli jednak czytamy w nim dalej, że Zje-

---

tlonymi krytycznie, z bezstronnością sądu o ludziach niezwykłą, z godną uznania odwagą. Zaznaczyć raz jeszcze musimy to, co już podnieśliśmy, pisząc o I. tomie dzieła, że Koźmian potępiając nieraz bardzo dosadnie działalność stronnictw, a przedewszystkiem spisku, o ludziach samych wyraża się zawsze z umiarkowaniem, przyznaje im nieraz wielkie zalety, nie przesądza wcale o intencyach i uczuciach. Potępiając czyn, oszczędza człowieka, który uległ obłędowi.

Głębiej, wszechstronniej i krytyczniej, niż to było dotychczas, wnikając w wypadki fatalnej epoki ostatnich naszych dziejów, dzieło Koźmiana jest zarazem psychologią narodu, szeroko pomyślanym i wykonanym obrazem wad i przymiotów polskich, któremu barw jasnych nie braknie. Nie każdy oczywiście na wszystkie zdania autora bez zastrzeżeń zgodzić się może, choćby się bezwarunkowo godził na ostateczne konkluzye. Do takich n. p. zdań należy teorya o upadku państwa, przedstawiona w tomie pierwszym i ujęta w trzystopniowy system. Z teoryą tą możnaby walczyć na podstawie historyi i przykładów, jakich ona dostarcza; walczyć można z nadto może pesymistycznym nastrojem, z jakim autor kwalifikuje stopień upadku Polski, której właśnie w tej epoce nie brakło żywiołów i rzeczywistych objawów wewnętrznego odrodzenia. Niewątpliwie wszakże jest prawdą, że ten upadek przygotowywały zdawna szeregi całe błędów, całe lata wewnętrznego rozstroju i że chwile ostatnie nie mogły już snadź uratować podminowanego gmachu. Upadek czy istnienie państwa zależnymi są zresztą od tylu różnorodnych warunków, od tylu wpływów i okoliczności, że zdaniem naszem żadna tu teorya, ani podziały nie mogą mieć rzeczywistej podstawy.

Słusznie autor z naciskiem podnosi, że w sprawach politycznych nie ma nierozwiązalnych zadań, o ile rozstrzygnięcie ich zależy od rozumu i woli ludzkiej. W dawnem państwie polskiem brakowało silnej woli u góry, tj. potężnej i świadomej swoich celów władzy, nie było nieraz ścisłego politycznego rozumu w działaniu powszechnem, w organizacyi wewnętrznej i działaniu na zewnątrz. W tych brakach tkwił zarodek upadku; więc w kształceniu woli i wyrabianiu politycznego rozumu jest w przyszłości ocalenie i rozwój narodowego bytu, owego w obecnych warunkach głównego celu pracy wszystkich; tych wszystkich, którzy w wypadkach r. 1863 zawinili i którzy teraz — również wszyscy — powołani są do naprawy.

„Umiejętność miary“, liczenie się z warunkami rzeczywistości, ciągła pamięć o tem, że polityka jest nauką kompromisów, — przejęcie się patryotyzmem politycznym, a odrzucenie szkodliwego — oto co, zdaniem autora, zapewnić może rozwój bytowi narodowemu i sprawić, iż Polak wszędzie stanie się ważnym czynnikiem ładu politycznego i społecznego porządku. Aby społeczeństwo posiadło ową umiejętność miary, musi posiadać też wielką siłę woli, aby pokuszeniom złudzeń nie uledz, i wyrobiony rozum polityczny, któryby nie dozwolił zstąpić z raz obranej drogi.

Do najznakomitszych rozdziałów dzieła, należą też niewątpliwie te, w których autor przedstawia owe dwa systemy, zaznaczone już w sprawozdaniu naszem, które od czasów porozbiorowych aż do 1863 r. wyrobiły się w społeczeństwie i zawiodły je do katastrofy. Równie znakomitym jest rozdział, przedstawiający system szkoły „rozumu politycznego“. która zrodziła się już „po szkodzie“, aby od dalszych szkód bronić. Jest to jasny, przejrzysty obraz intencyj i kierunku tej szkoły i stronnictwa, o których puszczono w obieg najrozmaitsze wieści, które oceniano nieraz sprzecznie a nigdy prawie spokojnie, o których wielki ogół wie tylko, że to „Stańczycy“, pod nazwą tą rozumiejąc najczęściej jakieś nieokreślone, a ujemne dla społeczeństwa polskiego działanie. Bezstronny czytelnik dzieła Koźmiana będzie mógł teraz ocenić słuszność tych opinii i własny sąd sobie wyrobić, z tem większą pewnością, że spokój, a zarazem szczerość w przedstawieniu rzeczy, jak w ogóle, tak i w tych ustępach, mówiących *pro domo sua*, najsilniej ujmuje i przekonywa.

Szczerość ta jest też znamienną a piękną cechą dzieła, którego niepomierną zasługą, iż w sprawie, tyle namiętnych wywyłującej opinii, przyszło ze spokojnem a trzeźwem słowem. Powiedziano wprawdzie, że to słowo tendencyjne. Lecz właśnie owa tendencya, jeśli ją tak nazwać można, zapewnia dziełu Koźmiana pierwszorzędne miejsce w literaturze politycznej. Widzimy w niem bowiem czyny i dobre i błędne stronnictwa zachowawczego, przedstawione przez jednego z najwybitniejszych jego członków, a pod tym względem dzieło to będzie nieocenionym dokumentem dla przyszłego tych czasów historyka. Ale nie tylko pod tym jednym względem. Na szerszym i wszechstronniejszym terenie umiał również zawsze utrzymać się autor, ilekroć mu przyszło wyjaśniać przyczyny wypadków, ilekroć je oceniał z ogólnego, europejskiego stanowiska. Przedstawienie w tomie pierwszym akcyi dyplomatycznej, stanowisko zajęte przez inne państwa w obec sprawy polskiej, wybornie scharakteryzowane w tomie trzecim, dosadna, plastyczna a zwięzła charakterystyka osób działających, to wszystko, znakomite są karty, których wartości żadna krytyka obniżyć nie zdoła. A ileż wśród tego zdań głębokich a ważnych, ile spostrzeżeń trafnych, uwag przemawiających do przekonania, ile wskazówek zbawiennych.... Sądzimy, że z nich skorzysta teraźniejszość, że o nich nie zapomni przyszłość. I to będzie nagrodą autora — najpiękniejszą nagrodą — za jego pracę podjętą i dokonaną z wielką odwagą, w głębokiem przekonaniu, iż obowiązek obywatelski spełnia.

A. K.

dnoczona lewica niemiecka „poświęciła co miała najlepszego dla Pana Plenera“, to tkwi w tem supozycya, jakoby stronnictwo przystąpiło do koalicyi nie z jak najpoważniejszych powodów natury rzeczowej i ogólno politycznej, lecz z motywów czysto osobistych: supozycya, przeciw której liberalne stronnictwo niemieckie ma wszelkie powody zastrzedz się jak najbardziej stanowczo. Czyż zresztą atak ten nie przypomina w rażący sposób ataków, podnoszonych z pośród obozu konserwatywnego przeciw hr. Hohenwartowi i konserwatywnym członkom gabinetu z powodu rzekomo niedostatecznej obrony interesów ich stronnictwa? A czyż w tych, dziwną równoległością związanych ze sobą wypadkach nie tkwi nowy dowód, jak bardzo nawet jeszcze dzisiaj, brakuje tu i tam zrozumienia istoty obecnego położenia politycznego i jego potrzeb? Gdy koalicya przyszła do skutku, zgodzono się wprawdzie *in thesi* na nieodzowność pewnej rezerwy pod względem politycznym, w praktyce jednak żąda się ciągle tylko partyjno-politycznych zdobyczy. Teoretycznie przyznaje się wprawdzie, że w Austyi jednostronna hegemonia partyjna jest rzeczą niemożliwą, że już w naturze austryackich państwowych i narodowościowych stosunków tkwi potrzeba pewnych kompromisów; — jeżeli jednak chodzi o niejakie ograniczenie, o pewną tolerancyę innego także stanowiska politycznego w praktyce, natychmiast nazywa się to zdradą, upokorzaniem się, samobójstwem politycznem. Stronnictwa należące do koalicyi muszą sobie z tego jasno zdać sprawę, że są umiarkowanemi stronnictwami, stronnictwami porządku, które w interesie ogólnego dobra, a przez to zarazem i w interesie swych wyborców potrzebują koniecznie iść razem, aby nie dopuścić do złączenia się żywiołów radykalnych. Czyż trzeba innych jeszcze i to twardszych doświadczeń, zanim nastąpi zastosowanie się do tych nieuniknionych koniecznych warunków, które w równej mierze leżą w interesie dobra całego Państwa jak i w interesie dobra owych stronnictw, upatrujących nieodzowną podstawę publicznego pokoju w normalnym organicznym rozwoju konstytucyi? Posępne przepowiednie *Neue freie Presse* o upadku konstytucyi i innych podobnych strachach, mogłyby najłatwiej sprawdzić się właśnie wówczas, gdyby nie ustawano dalej w godnych ubolewania usiłowaniach około rozluźnienia związku umiarkowanych, wiernopaństwowych i patryotycznych stronnictw i około czynienia tak bardzo poważnych utrudnień zarówno liberałom niemieckim, jak i stronnictwu konserwatywnemu, gdzie reprezentowane są także wielkie grupy ludności niemieckiej, w dalszem pozostaniu w koalicyi. Jak silną zresztą, mimo wszystko, tamę przeciw skrajnym i radykalnym dążnościom tworzy koalicya i jak ona zmusza je do parlamentarnej bezwładności, wynika to w sposób bardzo jasny właśnie z gwałtownych ataków, z ziejącego nienawiścią sposobu zachowania się tych żywiołów względem koalicyi. Niechże teraz zerwie się ten wał i niechże pozwoli się wtargnąć przezeń falom radykalizmu! Kto wtedy w tym chaosie ma spełniać wielkie zadania tej Rady państwa, kto przedewszystkiem ma stworzyć reformę wyborczą — nie wiemy. Wiemy to jednak, że ci, którzy obecnie tak troskliwie pracują, aby ręka w rękę z przyrodzonymi wrogami koalicyi pogrzebać jej podstawy, osiągną przy jej upadku coś wprost przeciwnego, aniżeli to, do czego dążą w partyjnem swem zaślepieniu.

— W Pradze pojawiła się w ostatnich dniach broszura o powszechnem i równem prawie wyborczem, pióra pewnego członka stronnictwa staroczeskiego. Autor na podstawie ścisłych zestawień statystycznych dochodzi do przekonania, że zaprowadzenie ogólnego, równego i bezpośredniego prawa głosowania, jak tego domagają się Młodoczesi, nie tylko nie przyniosłoby żadnego pożytku narodowi czeskiemu, lecz wyrządziłoby mu ciężką szkodę, umożliwiłoby bowiem socyalnej demokracyi wtargnięcie do parlamentu i spowodowałoby, że o najważniejszych prawach i obowiązkach człowieka decydowałyby żywioły, stojące na niższym stopniu wykształcenia, nie posiadające samodzielności ekonomicznej i pozbawione własnego mienia. Socyalna demokracya chce przy pomocy powszechnego i równego prawa głosowania osiągnąć przewrót we wszystkich istniejących socyalnych i ekonomicznych stosunkach, nie chodzi tu więc zgoła o reprezentacyę robotników, lecz o panowanie nad klasami zamożnemi, samodzielnemi i inteligentnemi.

Z Warszawy.

(Odznaczenia. — Kredyt na naukowe zakłady fachowe w Królestwie. — Z dziedziny bankowej. — Wizyty u ks. arcybiskupa Popiela).

Car Mikołaj z powodu świąt Wielkanocnych nadał rozmaitym wyższym urzędnikom ordery i odznaczenia, a wśród tych są dwa, które budzą przykre uczucie: oto gubernator wileński, Orżewski, otrzymał odznaki brylantowe do orderu św. Aleksandra Newskiego, który już posiada, a znany z wypadków krożańskich Klingenberg, order św. Włodzimierza III klasy. Nowo mianowany pomocnik warszawskiego generał-gubernatora, Petrow, otrzymał order Orła białego, a naczelnik kieleckiego okręgu żandarmskiego, Golicyn, naczelnik zarządu żandarmsko-kolejowego, Masson i naczelnik kancelaryi warszawskiego okręgu żandarmów Markgrafskij, otrzymali ordery św. Anny klasy drugiej.

Z Petersburga donoszą: „Ministerstwo skarbu wyasygnowało dla ministerstwa oświaty 230.000 rubli na otwarcie w Królestwie Polskiem szkół fachowych, przez okręg naukowy warszawski już obmyślonych. W Warszawie ma powstać handlowa, mechaniczno-techniczna szkoła, oraz szkoła ogrodnictwa; w Końskiej Woli założoną zostanie szkoła rolnicza, w gubernii kieleckiej — szkoła górnicza, w Łodzi — szkoła przemysłowo-techniczna, wreszcie we wszystkich szkołach miejskich zostanie wprowadzona nauka rzemiosł“.

Starania wileńskiego i innych banków ziemskich o rozszerzenie swej działalności na Królestwo Polskie nie osiągnęły — wedle dzienników petersburskich — pomyślnego skutku. Ministerstwo skarbu wyraziło przekonanie, że Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie Polskiem wystarcza najzupełniej.

W pierwszym dniu Świąt składali życzenia księdzu arcybiskupowi Popielowi w godzinach popołudniowych: główny naczelnik kraju hr. Szuwałow z małżonką, b. pomocnik generał-gubernatora senator generał baron Medem, naczelnik okręgu żandarmeryi generał Brok, oberpolicmajster miasta Warszawy generał-major Klejgels i wielu innych zwierzchników różnych dykasteryj urzędowych. Ks. arcybiskup wyjeżdża 27 b. m. za granicę, udając się naprzód do Rzymu a później na kuracyę do Ems, zkąd powróci do Warszawy w połowie czerwca.

Wybory do skupczyny serbskiej.

Jutro, d. 19 b. m., odbędą się w Serbii wybory do skupczyny. Każde miasto okręgowe wybiera jednego posła, tylko Belgrad dwóch. Na wsi przypada na pięćdziesięciu wyborców dwóch pełnomocników czyli prawyborców. W dniu stanowczych wyborów skoro zgromadzi się w danej gminie 20 prawyborców. obierają biuro wyborcze złożone z czterech członków. Wybranym na posła jest ten, kto uzyska więcej niż połowę głosów. Jeżeli dwóch kandydatów otrzyma równą ilość głosów, odbywa się zaraz nazajutrz wybór ściślejszy. Prawa wyborczego nie posiadają: ci, którzy opłacają mniej niż 15 fr. podatków bezpośrednich, którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania, którzy stoją w prywatnym stosunku służbowym i biorą za to pensyę, osoby skazane za przestępstwa lub zbrodnie, tudzież przebywające w więzieniu śledczem, osoby będące w stanie upadłości, żołnierze i oficerowie armii czynnej. W liczbie niewybieralnych są także adwokaci. — Przyszła skupczyna liczyć będzie 240 członków, z tych 180 wybiera naród, 60 mianuje korona.

Oficyalna depesza z Belgradu zapewnia, że rząd przy mianowaniu deputowanych koronnych uwzględniać będzie jedynie umiarkowanych i ożywionych duchem dynastycznym mężów; to też pomimo, że radykalni i liberalni postanowili nie brać udziału w wyborach. nowa skupczyna nie będzie składała się wyłącznie z osobistości, należących do stronnictwa postępowego (ministeryalnego). Rząd silne ma postanowienie stać i nadal ponad stronnictwami.

Nowa skupczyna serbska już w trzy dni po wyborach, t. j. 22 b. m. zbierze się na sesyę, na której mają być załatwione sprawy zaległe z roku zeszłego. Dnia 8 maja skupczyna ma być odroczona do 27 czerwca i w tym dniu rozpocznie się druga sesya w Niszu.

Pokój między Chinami a Japonią.

Z Waszyngtonu, zkąd dotychczas nadchodziły zawsze najbardziej jeszcze wiarogodne relacye o stanie rzeczy na teatrze wojny chińsko-japońskiej, donoszą, że w rzeczywistości osiągnięto porozumienie między wojującemi stronami, oraz, że pokój — jakkolwiek dopiero w d. 16 b. m. — stanowczo został już podpisany. Znane już z poprzednich doniesień warunki pokoju powtarzamy tu jeszcze raz: Japończycy zatrzymują wszystkie dotąd zajęte pozycye, aż do zapłacenia przez Chiny kosztów wojennych w wysokości dwieściepięćdziesiąt milionów zł., a prócz tego dostają na zupełną własność wyspę Formozę. Korea będzie ogłoszona jako państwo niezawisłe. Prócz tego Chiny zawarły z Japonią przymierze zaczepno-odporne.

Wrażenie, jakie wiadomość o zawarciu pokoju wywołała w państwach europejskich, jest w ogóle nietylko niekorzystne, ale daje się spostrzegać wprost pewna sensacya. W Londynie poczytują zawarcie pokoju na tych warunkach za wielką klęskę dla państw europejskich, gdyż odtąd Japonia wespół z Chinami będzie na wodach azyatyckich taką flotą rozporządzała, że nikt z nią nie będzie tam się mógł zmierzyć. Na dziejową widownię wystąpił czynnik nowy, który może wywrzeć niezmierny wpływ na ukształtowanie się stosunków wszechświatowych. — Również z Paryża donoszą, że w politycznych kołach stolicy francuskiej warunki Japonii co do ustępstw terytoryalnych ze strony Chin wywołały niezadowolenie. W kołach dobrze poinformowanych nadto utrzymują, że pod tym względem pomiędzy gabinetem francuskim, a rządami kilku innych państw europejskich najzupełniejsze panuje porozumienie. Większa część dzienników angielskich wywodzi wprost, że europejski kongres musi zbadać warunki pokoju.

Ponieważ odstąpienie Mandżuryi ma być tylko chwilowe, przeto najważniejszym — obok przymierza zaczepno-odpornego — punktem pokoju jest odstąpienie Formozy. Wyspa ta należała do bezpośrednich posiadłości Chin, a pod względem administracyjnym była przyłączona do lądowej prowincyi Fo-Kien. Tylko jednak zachodnia i północna część Formozy, jest zajęta i zaludniona przez Chińczyków; środek i wschodnie brzegi zajmują plemiona krajowe, napół dzikie, nieuznające władzy Chin i podzielone na mnóstwo drobnych państewek. Wyspa posiada różne bogactwa naturalne, między innemi wielkie pokłady węgla pod Kelung, a wyborne i liczne porty przyczyniają się do ożywienia handlu, w którym biorą udział nietylko Chiny i Japonia, ale także Anglia, Francya, Niemcy, Hiszpania i Stany Zjednoczone północnej Ameryki. Ważne jest również położenie Formozy pod względem strategicznym, gdyż panuje ona nad morskiemi drogami do brzegów Chin północnych i przecina wielki oceanowy gościniec, prowadzący tam z Europy, Indyj, Australii i wysp Filipińskich. Zajęcie wyspy Formozy przez Japonię zaniepokoi przeto liczne europejskie państwa, a w szczególności Anglię. Dodać należy, że Formoza, która obejmuje 35.000 kilometrów kwadr. i ma zaledwie 3 miliony mieszkańców, łączy się z archipelagiem japońskim przez wyspy Liu Kiu i że już raz w roku 1872 Japończycy zbrojnie na niej wylądowali. Wówczas chodziło o ukaranie jakiegoś królika wschodniej części wyspy, który kazał wymordować załogę japońskiego okrętu rzuconego przez burzę na brzegi Formozy. Japończycy nie mogąc uzyskać zadośćuczynienia od Chin, wysłali na Formozę wyprawę wojenną i cofnęli swoje załogi dopiero wskutek interwencyi angielskiego posła w Pekinie. W toku obecnej wojny dopiero przy końcu zorganizowali wyprawę na Formozę, zdołali jednak zająć tylko wyspy Rybackie czyli Pescadores.

O zawarciu pokoju donoszą jeszcze z Londynu, że tamtejszy poseł japoński oświadczył jednemu z przedstawicieli *Biura Reutera*, iż nie otrzymał żadnej wiadomości o podpisaniu pokoju. Telegram *Timesa*, który pierwszy podał wymienione wyżej warunki pokoju, nie zawiera w sobie rozmaitych punktów, które, jak posłowi wiadomo, postawione zostały przez rząd japoński. Telegram nie zawiera naprzykład ani klauzuli o największem uprzywilejowaniu, ani też innych ustępstw w dziedzinie handlu. Odszkodowanie wojenne wydaje mu się za małe, natomiast zdaje się być prawdziwem żądanie niezawisłości Korei i odstąpienie Formozy. Przymierze z Chinami uważa też za nieprawdopodobne. Artykuły 2 i 3 są niezrozumiałe, gdyż oprócz wymienionych obszarów, żadne inne miejscowości, z wyjątkiem Wei-hai-wei, nie zostały zdobyte.

KRONIKA

Lwów, 18 kwietnia.

— **Wspaniałego dzieła** „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach“ wydawanego pod protektoratem Jej ces. i król. Wysokości Cesarzewiczowej Wdowy Arcyksiężnej Stefanii, wyszedł zeszyt 226, poświęcony opisowi Czech w dalszym ciągu, — w szczególności zaś traktuje o zabytkach architektonicznych w Czechach. Zeszyt ozdobiony dziewięciu doskonale wykonanemi illustracyami najpiękniejszych zabytków architektury romańskiej i gotyckiej w Czechach.

— **Sprawozdanie poselskie.** Ks. Leon Pastor, poseł do Rady państwa, prosi nas o ogłoszenie, że w dniu 23 b. m. o godzinie 11 przedpołudniem, będzie zdawał w Radymnie sprawę z czynności swych poselskich w Radzie państwa, dla wyborców powiatu sądowego radymiańskiego.

— **Odczyt.** Na dochód Schroniska dla nauczycielek, odbędzie się dnia 20 b. m. w sobotę o godzinie 6 wieczór w sali ratuszowej odczyt radcy szkolnego p. Bolesława Baranowskiego: „O niektórych fragmentach dramatycznych Słowackiego“.

— **Święcone.** Wspólne święcone w „Kole literacko-artystycznem“, odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie 12 w południe.

Święcone w Stowarzyszenin nauczycielek, odbędzie się tegoż dnia o godzinie 11 przedpołudniem w lokalu Stowarzyszenia (Rynek l. 10).

— **Z miasta.** Wczoraj zamknięto ruch kołowy w ulicy Łyczakowskiej dolnej aż do przecięcia ulicami Żulińskiego i Franciszkańską, a to z powodu układania w tej części ulicy Łyczakowskiej brukn kostkowego, który przyczyni się zapewne do tego, że w dniach słotnych nie będą stały na placu Cłowym formalne „jeziora błotne.“ Zamierzone jest również wysadzenie drzewkami górnej części ulicy Łyczakowskiej, od szpitala wojskowego począwszy, co znowu w pewnej mierze usunie dokuczliwe tumany pyłu niesione wiatrem w porze letniej z górnego Łyczakowa.

— **Walne zgromadzenie** galicyjskiego Towarzystwa ochrony zwierząt, odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie 3 popołudniu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Pogrzeb** ś. p. Juliana kniazia z Kozielska Puzyny, brata księcia-biskupa krakowskiego, odbył się w Czarnołożcach w poniedziałek. Zaraz po przyjeździe swoim do Czarnołoziec, odprawił książę-biskup Mszę św. w kaplicy, wystawionej przez zmarłego; drugą Mszę św. odprawił sekretarz, ks. dr. Bandurski. Żałobny orszak wyruszył z pałacu do cerkwi miejscowej; kondukt prowadził książę-biskup przy udziale łacińskiego i ruskiego duchowieństwa. W cerkwi odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, w czasie którego w rzewnych słowach przemówił miejscowy proboszcz ruski, poczem odprawił książę-biskup kondukt koło katafalku. Z cerkwi przeprowadzono zwłoki do kaplicy łacińskiej, wśród licznie zebranego obywatelstwa ze Stanisławowskiego i Tłumackiego. Po skończonych modłach duchowieństwa nad grobowcem, przemówił pierwszy pan Brykczyński, prezes Rady powiatowej, podnosząc wielkie zasługi obywatelskie b. prezesa Rady powiatowej tłumackiej, członka Rady szkolnej okręgowej, posła na Sejm i do Rady państwa, wzorowego gospodarza, najlepszego męża i ojca, którego zwłoki mają być obecnie złożone na spoczynek wieczny. Płacz tysięcy zgromadzonego ludu towarzyszył tym słowom i był najlepszem ich potwierdzeniem, zmarły bowiem był prawdziwym ojcem tego ludu i podniósł go moralnie i materyalnie. Drugi przemawiał hr. Stan. Dzieduszycki, towarzysz lat młodych i przyjaciel nieboszczyka, podnosząc zalety jego serca i charakteru; rzewnemi słowy skreślił jego wizerunek i pocieszał ciężkim ciosem dotkniętą wdowę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Ślachcinie, Tertulian Stablewski, trzeci z synów ś. p. Karola z Zalesia i Korduli ze Sczanieckich, dziedzic dóbr Ślachcińskich i Nietrzanowskich, po kilkunastoletniej ciężkiej niemocy w 59 roku życia w Slachcinie na rękach córki i syna. Zmarły był obywatelem nieposzlakowanej prawości charakteru i cieszył się ogólnem uznaniem i sympatyą. Zaślubił siostrę swoją cioteczną, Kazimierę z hr. Łąckich, którą utracił nagle przed trzema laty. Ociemniały i ciężko chory, trzy lata jeszcze pasował się ze śmiercią. Ks. Arcybiskup Stablewski, ilekroć czas pozwalał mu oderwać się od swych rozlicznych obowiązkowych zajęć, przybywał do Slachcina, aby konającemu słowem pociechy dodawać siły do wytrwania.

— **W sprawie samobójstwa** pułkownika Franciszka Wissneckera i obiegających o motywach tego kroku fałszywych pogłosek, otrzymujemy z wiarygodnego źródła następujący komunikat: Wedle zarządzonych dochodzeń motywem zaszłego w dniu 16 b. m. samobójstwa pułk. Franc. Wissneckera, dyrektora budownictwa wojskowego, był jedynie i wyłącznie obłęd prześladowczy, który u niego niedawno się pojawił i ztąd wynikły napad szału. Komunikat dodaje, że przeciw temu oficerowi sztabowemu, który obowiązki swoje wiernie i gorliwie spełniał nie można najmniejszego i w żadnym względzie podnieść zarzutu.

— **Statystyka pocztowa** we Lwowie wykazuje, że w miesiącu marcu nadano we Lwowie 1.340.690 przesyłek, a nadeszło 1.038.688 przesyłek.

Urząd telegraficzny lwowski wykazuje: nadano 14.156 telegramów, nadeszło 16.038 a przetelegrafowano 99.916 telegramów.

Rozmów telefonicznych we Lwowie było w marcu 31.974.

— **Przez galicyjskie linie telegrafów** przeszło depesz 486.145. Za nadane depesze wpłynęło do kas 47.861 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 kwietnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 17 kwietnia do 12 w południe d. 18 kwietnia b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 3·2 m/sek, niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne (50 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +3 0°C., najwyższa +5·8°C. wczoraj w południe, najniższa —3°C. dziś w nocy.

Całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwyżka 770 do 765 mm. w południowej Szwecyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770·0 mm.

Prognoza na dobę 19 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo zachodni o średniej prędkości 3 m/sek.. średnia temperatura podniesie się do +6·0°C., niebo będzie prawie czyste. a względna wilgotność powietrza około 50 proc. Opadu nie będzie.

— **W Krakowie** zmarł w tych dniach nagle Karol Datka, dysponent i kasyer w znanym handlu śniadaniowym Antoniego Hawełki. Jedno z pism krakowskich donosi, że przeszło 20.000 zł. w banknotach i innych papierach wartościowych, znaleziono po zmarłym Datce. Pieniądze przechowane były w kuferku pomiędzy koszulami.

— **Trzęsienie ziemi.** W uzupełnieniu telegraficznych doniesień i wczorajszej wzmianki kronikarskiej, podajemy, za dziennikami wiedeńskimi, niektóre bliższe szczegóły trzęsienia ziemi w południowych krajach Monarchii i we Włoszech. Niezwykle silne i przeciągłe to trzęsienie objęło całe niemal południowe Alpy i grupę Karstu, oraz całą okolicę na południe po Florencyę, na wschód do Zadaru, na północ po Wiedeń. Ogniskiem trzęsienia była Lublana; szkody są olbrzymie. Domy przy ulicy Kolejowej i św. Piotra runęły, podobnież koszary artyleryi, a wszystkie inne budowle są uszkodzone. W Muzeum najkosztowniejsze przedmioty zupełnie zniszczone. Wieże kościołów tyrnawskiego, św. Piotra i ewangelickiej kirchy pochyliły się znacznie.

Mieszkańcy Lublany przepędzili z 14 na 15 straszliwą noc. Zaraz z pierwszem wstrząśnieniem, które dało się uczuć około pół do 12 w nocy, stanęły zegary a wszystkie kominy w mieście zawaliły się i spadając na ulicę, raniły mnóstwo osób wśród tłumów przerażonych, które w szalonym pędzie gnały na oślep, na pół nagie, bose, tak, jak się porwały z łóżek. Na placach stawały grupy, zawodząc z płaczu lub modląc się żarliwie. Mnóstwo osób uciekło aż do podmiejskiego lasu, inni przepędzili noc w ekwipażach, fiakrach i wozach. Część znów podążyła na dworzec kolei Południowej i opanowawszy tam 80 wagonów, nocowała w nich. Byłoby przyszło do większych jeszcze zamięszań, ale wojsko wystąpiło i silnym kordonem odcięło ulice bardziej zagrożone. Dopiero z nastaniem dnia, poczęto usuwać gruzy z ulic, tę i ową otwierano, ale mało kto z ludności odważył się powrócić do domu, gdyż nie ma w Lublanie ani jednego mieszkania, przez trzęsienie ziemi mocno nieuszkodzonego. Dwie osoby straciły życie.

Właśnie w czasie trzęsienia, kilka pociągów na kolei Południowej było w pełnym biegu. Najkrytyczniejszem było położenie podróżnych w pociągu pospiesznym. O godzinie pół do 12 w nocy dobiegał on do Lublany, gdy w tem podróżni uczuli, że pociąg zwolnił tempa, chwiejąc się i kołysząc, jakby na falach wzburzonego morza. Nareszcie pociąg stanął i wszyscy wysied i z wagonów z radośnem uczuciem, iż nikt nie poniósł szwanku. Po pewnej przerwie nadbiegła służba kolejowa z Lublany pieszo z wiadomością, że trzęsienie ziemi zniszczyło tor, po którym pociąg miał jechać, ponieważ jednak w otwartem polu pozostać było niepodobna, przeprowadzono pociąg na drugi tor i ruszono powoli ku Lublanie.

W Lublanie na stacyi zatrzymano podróżnych dłużej, dopóki nie sprawdzono, że na dalszej linii nie ma żadnych przerw. Pociąg ruszył po kilku godzinach dalej, aż stanął nad Sawą, gdzie masy zwalonych skał zgniotły szyny jednego toru, lub zawisłe nad brzegiem stoku zagrażały pociągowi. Nastąpiło cofanie pociągu, przeprowadzanie go na tor, wiodący w odwrotnym kierunku. Okrzyki komendy, sygnały, świst, nawoływania, wybuchy petard sygnałowych, nałożonych na szyny, aby dwa pociągi się nie zderzyły i t. d., stworzyły odmęt, dający obraz piekła, w którem pasażerowie bledną ze strachu i jedni modlą się gorąco, inni siedzą jak skamieniali, wciśnięci w kąt wagonu Nareszcie dzięki energii i przytomności służby kolejowej, pociąg zdążył do Steinbrück, po czterech godzinach spóźnienia.

Również krytycznem było położenie mieszkańców Zagrzebia; podobnego trzęsienia nie pamiętają tam od czasu słynnej katastrofy w r. 1880. Domy popękały, kominy się pozawalały, sufity na górnych piętrach runęły. Ludność przerażona wypadła z pomieszkań i przepędziła noc na ulicach. Dzieci nieobecnego podówczas w Zagrzebiu Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora, przeniesiono czemprędzej na dworzec kolejowy, gdzie przepędziły noc w wagonie salonowym.

W Wenecyi skończyło się na strachu i na brzęknięciu dzwonów po kościołach, poruszonych trzęsieniem; szkód w budynkach, prócz kilku zawalonych kominów nie ma. Mimo to, zaraz następnego ranka wszyscy cudzoziemcy bawiący w Wenecyi, przerażeni opuścili miasto.

W Tryeście ludność wylęgła na ulice, a wiele osób pobiegło do portu, aby się schronić na okrętach i barkach, mimo że morze było gwałtownie wzburzone wskutek bory (północnego wiatru), który dął z siłą orkanu. W teatrze miejskim grano właśnie akt piąty sztuki „I Mariti“, gdy się dało nagle uczuć gwałtowne wstrząśnienie, które cały teatr w posadach poruszyło. Kulisy poczęły się chwiać. Żelazna kurtyna zadrżała, światła kinkietowe pogasły, aktorzy z przestrachu zamilkli. Równocześnie w widowni wielki pająk gazowy u sufitu począł się chwiać. Zdawało się, że baryery u lóż wraz z kandelabrami falują, słychać było trzeszczenie i łoskot, jak od łamiącego się drzewa, do czego przyłączył się podziemny huk. Publiczność najpierw jakby skamieniała, potem ogarnęła ją gorączkowa trwoga. „Ktoś rzucił bombę“, wołali jedni, „trzęsienie ziemi“, krzyczeli inni i jak oszalali ze strachu, rzucili się wszyscy ku wyjściom. Powstał straszliwy ścisk. Ten i ów w tłumie upadł, inni, depcząc po nich szli dalej, poczęła się tworzyć żywa zapora u drzwi, grożąc życiu publiczności. Na szczęście znaleźli się ludzie rozważni. Namiestnik Rinaldini i inni, wychyliwszy się z loży, poczęli uspokajać publiczność, ci i owi z parteru poszli za ich przykładem, wreszcie aktor Andó wpadł na scenę i zawołał: „Panowie i panie, to tylko nasz bora urządza generalną próbę swego przedstawienia!“ Odezwały się brawa, śmiech, publiczność powróciła na miejsca i sztukę skończono.

W Vodice skutkiem trzęsienia ziemi, troje dzieci przysypanych gruzami, straciło życie.

— **Wobec trzęsienia ziemi** na połdniu Europy interesującem jest, co donoszą z Neapolu pod datą 8 b. m.: „Jak na złość Neapolitańczykom, Wezuwiusz odpoczywa, wypuszcza sobie flegmatycznie biały słupek dymu, ale o żadnych figlach nie myśli, inaczej telegraf rozniósłby w oka mgnieniu wiadomość o wybuchu, o nocnych ogniach, czerwieniejących w około krateru, o rzekach lawy, spływających z boków — i wtedy przyjechaliby tłumnie cudzoziemcy. Ale jak jest spokojny, to jakby susza u nas — modlą się Neapolitańczycy o małą erupcyę, a reszta to już rzecz telegrafu i gazet. Tylko widok krateru cudowny na zatokę, na wyspy i na Neapol.“

— **Dr. Sylwester Morariu-Andriewicz.** O zmarłym w Czerniowcach metropolicie możemy dzisiaj podać nieco szczegółów. Od roku 1867 należał do Sejmu bukowińskiego; od 1867—1870 posłował również do Rady państwa. W r. 1877 został rzeczywistym archimandrytą grecko-oryentalnego konsystorza w Czerniowcach. Od 12 marca 1880 piastował godność arcybiskupa i metropolity dla Dalmacyi i Bukowiny, a jako taki powołanym został do Izby panów, gdzie należał do centrum.

— **Wybuch na okręcie.** W porcie Hawru nastąpił na okręcie, naładowanym 1800 beczkami nafty, straszny wybuch. Skutkiem tego wszczął się pożar. Straty w materyale ogromne. Spaliło się 500 ton nafty. Parowiec zatonął. Cała przystań stanęła w płomieniach. W okolicy, wskutek gwałtownego wybuchu, okna podruzgotane. Według ostatnich wiadomości pożar na okręcie ugaszono.

— **Z 6.439 podarunków,** jakie otrzymał ks. Bismarck w 80 rocznicę urodzin, warto wyszczególnić niektóre.... ciekawsze. Między innymi przysłano kiszkę 51 metrów długości, olbrzymie kręgi sera po 190 i 120 funtów, oraz 140 innych gatunków serów, 12 olbrzymich łososi, 20 pasztetów z gęsich wątróbek, skrzynię jabłek, cztery pudła ostryg, miód, żywe karpie, czajcze jaja z cukru, kawior, tysiąc butelek wina, jabłeczniku, likierów. koniaku, przeszło 5000 cygar, fajek i.... 25.000 zapałek. Inni wielbiciele pomyśleli o ubraniu księcia. Dostał w podarunku płaszcz, derę z szerści wielbłąda, kirysyerską czapkę, pantofle, trzy pary butów, laski i „bouillotte“ na żołądek. Jakiś poczciwiec przysłał miecz, wyszczerbiony na Francuzach w roku 1813, jakaś Niemka zaś ofiarowała poduszeczkę ze szpilkami. Trzydziestu pisarzy przesłało do Friedrichsruh dzieła swoje w komplecie, 11 innych poprzestało na ofiarowaniu mu swoich dzieł wybranych. Adresy na kosztownym materyale otrzymał książę od 28 miast, adres Monachium jest wyryty na złotej płycie. 29 osób pobożnych nadesłało biblie, 75-letnia staruszka obdarzyła go koroną żałobną, którą przeznaczyła na swój grób własny, ktoś inny statuetkę Ludwika II bawarskiego. Wreszcie grupa adoratorów z Lubeki przysłała księciu pomnik z Niederwald z makaronu!

— **Słuchaczki medycyny.** Według doniesień z Petersburga cyfra podań o przyjęcie na kursa, rozpoczynające swoją działalność z rokiem szkolnym 1895/6, jest tak znaczną, że ministerstwo oświaty postanowiło dopuścić płeć piękną na wszystkie wydziały lekarskie istniejące przy uniwersytetach cesarstwa rossyjskiego. Ponieważ, jak dotąd największej cyfry słuchaczek medycyny dostarczała ludność żydowska, ciekawem więc jest pytanie — czy w danym wypadku pewien procent z góry będzie zastrzeżony.

— **Z Rossyi.** *Birż. Wied.* donoszą, że zaczną wkrótce wychodzić nowe pisma: polityczno-literacka i religijno-moralna gazeta *Put'* (Droga), wydawana przez Kałżyńskiego w Petersburgu. W Błagowieszczeńsku Karłowski wydawać zamierza *Gazetę amurską*; w Batumie powstanie dziennik: *Wiadomości czarnomorskie.*

Według *Świetu* rada państwa poleciła asygnować ze skarbu państwa w ciągu lat 3, począwszy od r. b. po 5.000 rs. na urządzenie i utrzymanie specyalnych wykładów, któreby wykształcić mogły nauczycielki dla szkół rolniczych.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, z d. 13 b. m. na rzecz klubów rossyjskich w guberniach południowo-zachodnich asygnowano tytułem subsydyum rządowego 28.500 rs.

— **Walka byków.** Z Barcelony donoszą, że w czasie odbywających się tamże w dniu 13 bm. igrzysk — rozjuszony byk, przesadziwszy baryerę, znalazł się wśród widzów, siejąc dokoła siebie ogromną panikę. Udało się wprawdzie żandarmowi położyć go trupem, lecz kula dosięgła również jednego z widzów, który w piersi trafiony padł na miejscu. Wiele osób w tłumie doznało lżejszych i cięższych okaleczeń a wypadek ostatni jest jednym więcej powodem, przemawiającym za zniesieniem średniowiecznej zabawy.

— **Wybuch w kopalni złota.** W Bangalone, w Indyach, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z petardami w kopalni złota, nastąpiła eksplozya. W chwili wybuchu znajdowało się w kopalni dużo osób, pragnących się przyjrzeć wysadzaniu w powietrze pokładów rudy; 16 osób zostało zabitych na miejscu, a 35 ranionych, w większej części śmiertelnie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Harde dusze“ ściągnęły wczoraj liczną publiczność do sali teatru hr. Skarbka. Nikt chyba nie pożałował tego. Zarówno sam temat sztuki, — własność Orzeszkowej — jak wykwintne, pełne artystycznego smaku i rutyny scenicznej opracowanie Zygmunta Sarneckiego, znalazły najzupełniejsze uznanie. „Harde dusze“ nie rychło zejdą z afisza, — to chyba rzecz niewątpliwa. Obszerniejszą ocenę tej sztuki, musimy odłożyć dla braku miejsca do jutrzejszego numeru.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek po raz drugi „Harde dusze“, sztuka w 5 aktach podług powieści Elizy Orzeszkowej, przerobiona przez Zygmunta Sarneckiego.

Jutro, w piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę po raz trzeci „Harde dusze,“ sztuka w 5 aktach.

Budowa teatru w Przemyślu. Wzrastające miasto dawno już uczuwało brak wygodnej i możliwie obszernej sceny. Towarzystwo dramatyczne marząc o niej, z powodu braku koniecznych funduszów w czyn wprowadzić swych planów nie mogło. Z pomocą przybył „Sokół“ miejscowy, który budując salę ćwiczeń, postanowił obok niej przybudować scenę, pokoje na garderobę teatralną i składy. W późnej jesieni wszystko oddanem zostanie do użytku publiczności.

Modrzejewska, która w ostatnich czasach bawiła dłużej we Włoszech, przybyła we wtorek do Warszawy. Znakomita artystka zabawi w Warszawie tylko bardzo krótki czas.

-*b* **Rejestra gospodarstwa rolnego,** ułożył Kazimierz Madeyski. Nakładem pp. Seyfartha i Dydyńskiego, właścicieli tutejszego składu papieru i rzeczy galanteryjnych, wyszły w drugiem już wydaniu „Rejestra gospodarskie“ układu Kazimierza Madeyskiego, autora „Praktyki rachunkowości wiejskiej“ i organizatora manipulacyi administracyjnej większych majątków w naszym kraju. Autor, którego „Rejestra“ zostały odznaczone na Wystawie krajowej złotym medalem państwowym, a więc otrzymały najwyższą nagrodę, jaką Wystawa nasza rozporządzała, — w tem drugiem wydaniu wprowadził rozmaite poprawki i uproszczenia, jakie mu podyktowały długoletnia praktyka i gruntowna znajomość swej fachowości. Do najważniejszych uproszczeń należy ułożenie tablic w ten sposób, że wszelkie wyniki zbiorów, w snopie, omłocie, rozchodzie zboża w ziarnie zapisnje się na jednem folio tak, że rezultaty te jednym rzutem oka odrazu spostrzedz się dają. Oprócz tego, znajdują się w „Rejestrach“ p. Madeyskiego wykazy tabelaryczne spotrzebowanej miesięcznie karmy dla inwentarza, tudzież kontrola mleczności i ocielenia krów. Słowem Rejestra te, obok przystępnej ceny, wynoszącej 2 zł. 50 ct. ułatwiają pod każdym względem utrzymanie ewidencyi w gospodarstwie rolnem, i ta ich praktyczność zaleca je przedewszystkiem uwadze zawodowych a dbałych o swoje dobro, ład i porządek, gospodarzy.

Śluby królewskie — nowe polskie oratoryum zostanie w niedalekiej przyszłości wykonanem przez dobrze zasłużona „Lutnię“ lwowską — Od kilku już tygodni pracują chóry, a nowa ta kompozycya prof. Mieczysława Sołtysa coraz większe budzi w kołach muzycznych i melomanów zajęcie. Podniosłej formy użyć wypadało do odpowiedniego odmalowania krwawej epoki, na tle której występują takie momenta, jak obrona Częstochowy i śluby Jana Kazimierza — uczynił też to prof. Sołtys, a słuchacze będą mieli sposobność ocenić o ile podołał kompozytor trudnemu zadaniu. — Tekst do oratoryum stanowi poemat Seweryny Duchińskiej, umyślnie ku temu celowi napisany.

Paderewskiemu uczyniono dosyć oryginalną propozycyę Oto pewna staruszka kaleka — nie mogąc słyszeć publicznych występów naszego artysty — prosiła go, aby zagrał w jej domu Dotąd nic tak dalece oryginalnego. Zakończenie jednak ukoronowało wszystko: wielbicielka Paderewskiego ofiarowała mu w zamian za jego muzykę pół gwinei (13 fr.). Dzienniki angielskie, z których wiadomość powyższą pisma polskie zaczerpnęły — nic nie wzmiankują o tem, co Paderewski z uczynioną sobie propozycyą zrobił.

Ks. Duchesne, członek Akademii napisów i sztuk pięknych, od r. 1876 profesor historyi archeologii w katolickim instytucie paryskim — objął obecnie — w miejsce p. Geoffroy — dyrekcyę francuskiej archeologicznej szkoły w Rzymie.

Listy Leona XIII. *Revue de Paris* ogłasza cały szereg listów z archiwum rodziny Pecci, które obecny Papież — jako 19 albo 20-letni młodzieniec — do ojca i brata swego pisywał. Odnoszą się one do *Conclave* poprzedzającego wybór Piusa VIII. (1829) i Grzegorza XVI. (1831). Najciekawsze z nich omawiają właśnie wybór ostatniego papieża. Walka była długą; kardynał Capellari — późniejszy Grzegorz XVI. — nie mógł w żaden sposób zdobyć dwóch trzecich głosów, silną zaporę stanowiła bowiem partya kardynała Albani.

Kiedy tak w noc niedzielną kardynałowie znowu się naradzali, rozległa się w pobliżu silna eksplozya.

Wyobrazić sobie łatwo zamieszanie i przestrach — połączony z bezradnością — w gronie zamkniętych dygnitarzy Kościoła; przekonano się jednak wkrótce, że był to tylko złośliwy żart.

W końcu w dniu 2 lutego wybranym został skromną bardzo większością głosów Capellari. Oddało mu swoje kreski 30, kontrkandydatowi Pacca — 14 kardynałów.

„Pytasz mnie dzisiaj — pisze Pecci — jakie wrażenie na lud rzymski wywarł wybór nowego Papieża. Czyż ja na powyższe pytanie nie odpowiedziałem już zanim jeszcze wybór dokonanym został? To się nie da zaprzeczyć, że kardynał Cappellari — z racyi pewnej surowości w postępowaniu — nie cieszy się zbyt wielką popularnością. Mimo to wszyscy ludzie rozumni i rozsądni musieli przyklasnąć podobnemu wyborowi“.

TATRY.

(*Profesor dr. Antoni Rehman*: „*Tatry pod względem fizyczno-geograficznym.*“ *Lwów 1895*).

(Ciąg dalszy).

Odmienne stosunki przedstawia Podhale południowe. Przedewszystkiem dzieli je grzbiet „Wysokim Borem“, nazwany na dwie nierówne pod względem upostacienia połowy: Liptowską i Spiską; brak też tym dolinom takiego progu, jaki dolinę nowotarską od Tatr oddziela. Dolina Liptowska poorana wodami tatrzańskich strumieni, przedstawia krainę pagórkowatą, ale odwodniona przez spławny, w bezleśne okolice Dunaju prowadzący Wag, posiada liczne warunki zarobkowe, które mieszkańców Liptowa najwyżej stawiają pod względem ekonomicznym i ponad lud nowotarski i spiski. Stosunki rzeźby gleby, budowa dolin, krajobrazowe znaczenie, ekonomiczne warunki mieszkańców podtatrzańskich dolin znajdują w pracy szerokie uwzględnienie.

Następuje ustęp o budowie Tatr. Więc przedewszystkiem rozdzielenie ich na dwie całości, t. j. Tatry, czyli część wschodnia i tak zw. Orawsko-Liptowskie Hale, t. j. mniejsza część zachodnia. Po scharakteryzowaniu i uzasadnieniu tego podziału roztacza autor przed czytelnikiem ciekawą budowę geologiczną tego systemu, rozmieszczenie granitów i gnejsów po południowo wschodniej stronie gór, łupków krystalicznych na wszystkich stokach południowych, wapieni i piaskowców najróżnorodniejszych formacyj, zalegających północne Tatr stoki. Jeden z najciekawszych ustępów pracy, oparty przy tem prawie wyłącznie na osobistych i samodzielnych badaniach autora, to jest opis zjawisk lodowcowych, opis pozostałości, potężnych tarasów, zwalisk skał i jezior, które zbudowały zanikłe już teraz w Tatrach lodowce. Kończy ten ustęp niezwykle ciekawe, a przytem naukowo wysoko interesujące studyum nad przyczynami rozmieszczenia fenomenów prastarych lo-

dowców tatrzańskich minionej już dawno epoki. Wyjaśnia autor, dla czego po południowej stronie Tatr stare lodowce znacznie większe po sobie pozostawiły ślady niż po ich północnej stronie, dlaczego wreszcie w dolinie Spiskiej tak potężne tarasy lodowcowe u stóp Tatr się rozwinęły, podczas gdy w dolinie liptowskiej nie ma ani śladu podobnego utworu.

Rzeźba, czyli upostacenie gór, któremu jest następujący rozdział poświęcony, zależy od bardzo rozlicznych czynników. Przedewszystkiem więc właściwości skały, która się na budowę gór składa, o czem w opisie geologicznych stosunków autor wspominał, odporność skały na mechaniczne i chemiczne działanie rozkładających sił jest tedy pierwszym czynnikiem, który o upostaceniu gór rozstrzyga. Do sił rozkładających zaliczamy wody atmosferyczne w stanie płynnym i stałym, więc rzeki i lodowce, których działanie jako erozyę i korrazyę oznaczamy. Prócz działania wód nie pozostają bez znaczenia stosunki ciepłoty, które w pewnych okolicznościach przyspieszają proces rozkładu, pękania, wietrzenia skał, a tem samem dostarczają materyału, który wody unoszą, a który ujęty siłą wody i sam podlega zmianie i wywierając tarcie na podstawę — rzeźbi ją; materyał uniesiony przez wody, lub lodowce wśród pewnych, nieraz bardzo ściśle ograniczonych warunków bywa osadzony i jako złomiska, haldy, usypiska, moreny boczne, wały, moreny czołowej i t. p. może się bardzo do rzeźby okolicy przyczynić.

Widzimy tedy, że siły rzeźbiące tkwią w warunkach klimatycznych, że od właściwości klimatycznych, ilości i rozkładu opadów atmosferycznych, od ciepłoty i jej wahania — zwłaszcza w ciągu dnia — charakter rzeźby gór będzie zawisłym. W obszarach jednak ograniczonych pod względem rozmiarów, a takimi są właśnie Tatry, o wybitnych różnicach klimatycznych mowy być nie może; dane klimatyczne są całemu grzbietowi Tatr wspólne, jeśli tedy znajdujemy w upostaceniu pewnych części Tatr zasadnicze różnice, wtedy musimy to zjawisko odrębnej reakcyi skał na wpływy klimatu przypisać, czyli plastykę gleby uważać jako wynik różnorodnych stosunków geologicznych.

Prof. Rehmann, który w swej pracy szczególnie bystrym i szczęśliwym systematykiem się okazał, w charakterystyce rzeźby Tatr, te właśnie, t. j. geologiczne stosunki, wziął za słuszną podstawę podziału. Rzeźba gór uwidocznia się z jednej strony w budowie i charakterze dolin, z drugiej strony w ukształceniu i postaci szczytów. Rozróżnia też autor doliny stoków północnych od południowych, w tych zaś doliny wschodnio-południowe i południowo-zachodnie. W pierwszych zadecydowały o krajobrazowem znaczeniu dolin łatwo rozpuszczalne, pełne fantastycznych form wapienie północnych Tatr skłonów, w drugich twarda podstawa krystalicznych skał, w trzecich wreszcie i twardość skały granitowej i w najwyższym stopniu czynna w minionej epoce działalność lodowców na odrębną budowę dolin wpłynęła. Podział dolin, który autor podaje, nie jest wcale czemś subtelnem, zrozumiałem li dla badacza, i owszem, podział ten opiera się i uwzględnia tak zasadnicze właściwości budowy dolin, że laik-turysta zaznajomiony z wywodami autora teraz dopiero zda sobie jasną sprawę z krajobrazowych różnic, jakie bezwiednie uderzają zwiedzającego różne Tatr zakątki, ale też zrozumie przyczyny różnorodnego upostacenia dolin tatrzańskich, w ich pięknych, a rozlicznych formach, nie przypadek, lecz nieugięte prawa i sił przyrody skutki spostrzeże.

Te same uwagi odnoszą się do scharakteryzowania, opisu i podziału szczytów tatrzańskich, do skreślonego przez autora obrazu grzbietu Tatr, który nigdzie silniej nie wcięty, zaprawdę jakby jaki mur graniczny u południowych granic etnograficznej Polski się wznosi.

Nie są jednak Tatry murem dla wód płynących i owszem, linia oddzielająca wody spływające do Bałtyku i morza Czarnego przecina Tatry w poprzek; ciekawe to zjawisko podniósł i ocenił autor w jednym z poprzednich rozdziałów.

Ustęp V „Wody Tatr“ i VI. „Pieczary w Tatrach“ mają za cel zapoznać czytelnika ze sposobem, w jaki woda, czy to w płynnym, czy stałym stanie, jako lód, działa na podstawę. Posługując się ciągle teoryą objaśniającą spostrzegane w Tatrach zjawiska, wskazuje autor na źródła wód, ich powstanie i działanie; roztacza przed czytelnikiem historyę powstania dolin tatrzańskich, zwraca uwagę, że prócz dolin zraszanych i odwadnianych licznymi strumieniami, znajdują się także doliny pozbawione wody; te ostatnie dowodzą, że właściwości podstawy spowodowały odpływ wody w podziemia, że wody w podziemiach płynące i innym ulegają prawom i inne też skutki powodują. Ich dziełem są rozległe pieczary, które autor opisuje tak pod względem teraźniejszego ich wyglądu, jak ich powstania i starych dziejów, na podstawie dokumentów, które epoka lodowa po sobie pozostawiła.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Eugeniusz Romer.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Noty dziesięciokoronowe. Pomiędzy Rządem austryackim a węgierskim toczą się obecnie według dzienników wiedeńskich, rokowania w sprawie emisyi not dziesięciokoronowych, któreby miały zastąpić w nowej walucie dotychczasowe noty państwowe po 5 zł. Bilety dziesięciokoronowe byłyby emitowane nie przez Bank austro węgierski (nie byłyby więc banknotami), lecz przez oba Ministerstwa skarbu a opiewałyby na złoto.

Losy serbskie. Przy ciągnieniu losów serbskich główna wygrana 90.000 franków padła na seryę 5.266 nr. 17, — druga wygrana 10.000 fr. na seryę 3.528 nr. 42, — trzecia wygrana 3.500 franków na seryę 18 nr. 41.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najj. Pan przeniósł we wtorek dnia 16 b. m. po południu Rezydencyę Swą do Schönbrunnu.

Najj. Pan przyjął we wtorek, o godzinie pół do drugiej popołudniu ks. Jerzego saskiego na audyencyi prywatnej; tegoż dnia wieczorem wyjechał ks. Jerzy saski z Wiednia z powrotem do Drezna.

Najj. Pan przyjął w d. 16 b. m. przedpołudniem węgierskiego ministra handlu Lukacsa na półgodzinnej audyencyi, przyczem minister zdawał Monarsze sprawę ze spraw bieżących.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk, który bawił w ostatnich dniach w Wiednin, przyjął we wtorek popołudniu na audyencyi P. Ministra oświaty dr. Madeyskiego. Tegoż dnia nad wieczorem odjechał Najd. Arcyksiążę wraz z Małżonką Swą Najd Arcyksiężną Izabellą do Preszburga.

Pan Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski zatwierdził uchwałę kolegium profesorów wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozszerzającą *veniam legendi* prywatnego docenta w tym Uniwersytecie dla historyi polskiej dr. Jerzego hr. Mycielskiego, na dziedzinę historyi sztuki.

Berliński *Reichsanzeiger* stwierdza, że wniosek Kanitza roztrząsany był na czterech posiedzeniach rady stanu, a nadto w osobnej komisyi. Dziennik ten przedstawia szczegółowo, że obrady, jakie toczyły się nad wspomnianym wnioskiem, były prowadzone poprawnie, oględnie, a wobec fachowej znajomości przedmiotu u członków rady, zupełnie wyczerpały przedmiot.

Z Friedrichsruh donoszą: Ks. Bismarck który po przyjęciu gości ze Styryi czuł się nieco znużonym, ma się już dobrze. Pogłoski o niepomyślnym stanie zdrowia księcia, są zupełnie mylne.

W drodze prywatnej donoszą, że znany przywódca stronnictwa russofilskiego w Bułgaryi, Cankow, który przed niejakim czasem wybrał się był do Petersburga, otrzymał posłuchanie u cara.

Z okazyi świąt wielkanocnych, towarzysz ministra spraw wewnętrznych, Sipiagin, został mianowany głównozarządzającym kancelaryą carską do przyjmowania próśb na imię cara, książę Chiłkow zatwierdzony w obowiązkach ministra komunikacyi i mianowany tajnym radcą, a Gudrin Lewkowicz w obowiązkach zarządzającego własnym gabinetem cara.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga: Zgłoszenia o przyjęcie na wydział lekarski dla kobiet, który zostanie otwarty z rozpoczęciem najbliższego roku szkolnego są tak liczne, że ministerstwo oświaty postanowiło zezwolić kobietom zapisywać się na wydziały medyczne wszystkich uniwersytetów w państwie.

We Włoszech wywołał namiętną opozycyę w prasie tamtejszej, ogłoszony przed kilku dniami dekret królewski o zniżeniu procentów od papierów państwowych. Dzienniki powiadają, że obudzi on za granicą przekonanie o bankructwie Włoch.

Prezydentowi rzeczpospolitej francuskiej p. Faure, w podróży jego do Rouen i Hawru, towarzyszą ministrowie: spraw wewnętrznych, handlu, marynarki i robót publicznych. W Paryżu zgromadzony przed dworcem w chwili odjazdu prezydenta olbrzymi tłum ludności, witał go okrzykami; podobnie także w Rouen na dworcu i w czasie przejazdu do gmachu prefektury liczne tłumy ludności wznosiły na cześć jego okrzyki. Podczas przyjęcia naczelnika władz i przedstawicieli ludności na prefekturze, reprezentanci radykalnie usposobionej rady generalnej wyrazili życzenie, aby mogły przyjść do skutku ustawy na korzyść robotników, pokładających wielkie nadzieje w prezydencie, który wyszedł z ich szeregów. Faure odpowiedział, że robotnicy mogą na niego liczyć i wyraził nadzieję, że robotnicy roztropnie i w duchu postępowym służyć będą Rzeczypospolitej. W końcu nadmienił prezydent, że pojmuje Rzeczpospolitą tak samo, jak robotnicy. — Miejscowemu arcybiskupowi odpowiedział prezydent na jego przemowę w sposób następujący: „Sztandar Rzeczypospolitej jest dosyć wielki, aby mógł objąć wszystkich Francuzów, jakiekolwiek są ich zapatrywania i jakiemkolwiek jest ich wyznanie religijne. Jestem szczęśliwy, że zgadzam się z waszą Mością w gorącem życzeniu zjednoczenia wszystkich Francuzów i osiągnięcia przez to zjednoczenie wielkości Francyi“.

Małżonka i córka prezydenta towarzyszyły mu do Hawru.

W Antwerpii rozpoczął się w poniedziałek doroczny zjazd członków partyi robotniczej. Zjazd po długiej naradzie prawie jednogłośnie uchwalił następującą rezolucyę: Po wysłuchaniu oświadczeń rady generalnej, pochwala zjazd w ogólności postępowanie rady, wyraża jej zupełne swe zaufanie i w celu usunięcia przyjętej przez parlament ustawy wyborczej gminnej postanawia rozpocząć ożywioną propagandę.

Londyński dziennik *World* dowiaduje się, że prawdopodobnie wkrótce zaręczy się książę Alfred, następca tronu Sachsen-Coburg-Gothajskiego, z królową holenderską Wilhelminą.

Gladstone, który już powrócił do Anglii, przyjmował kilku wychodźców armeńskich, zapewnił ich o swojem współczuciu i wyraził obawę iż wynikiem obecnej wątpliwej akcyi mocarstw będą nic nie znaczące obietnice Turcyi.

Do *Timesa* telegrafują z Simli, że pomiędzy Umrachanem a generałem angielskim toczą się rokowania o kapitulacyę. — Oddział pułkownika Kelly'ego, po zaciętej walce, stoczonej w dniu 9 b m. z 500 krajowcami, uwolnił od oblężenia małą załogę Mastuczu. Nieprzyjaciel cofnął się, zabierając swych rannych i pozostawiając na placu boju pięciu zabitych.

Według informacyj, jakie otrzymują dzienniki z Konstantynopola, przedmiotem ostatniej audyencyi, którą ambasador angielski sir Currie miał u sułtana, była sprawa armeńska. Podczas wzajemnej wymiany myśli w tym przedmiocie okazać się miała zgodność obustronnych zapatrywań co do dalszego traktowania drażliwej sprawy. Zgodność ta okazała się najdobitniej w tem, że ambasadorowie trzech mocarstw, których delegaci brali udział w śledztwie w wilajecie Bitlis, ułożyli pewne projekty dla częściowej reorganizacyi w odnośnych prowincyach, a ze strony Porty powierzono osobnej komisyi pod przewodnictwem Turkhana-baszy staranne zbadanie tych projektów. Skoro komisya wywiąże się ze swego zadania, przystąpi wówczas rząd turecki do ścisłego porozumienia się co do rozmiarów i sposobów urzeczywistnienia zmian, jakie mają być wprowadzone w wymieniomym okręgu administracyjnym.

W dyplomatycznych kołach tureckiej stolicy przeważa pogląd, że propozycye mocarstw, nie naruszające w niczem praw sułtana, będą mogły być przyjęte przez Portę bez wielu zarzutów i zastrzeżeń. Jeżeli nadzieja ta nie zawiedzie, sprawa armeńska załatwiona zostanie bardzo pomyślnie bez wywołania jakichkolwiek zawikłań, w skutek czego otworzy się pole do postawienia na porządku dziennym innych spraw, które oddawna załatwienia czekają.

Równocześnie donoszą, że Porta zawiadomiła ambasadora angielskiego o mianowaniu komisyi tureckiej dla opracowania reform w Armenii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 kwietnia. Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyła się dzisiaj przedpołudniem wspólna konferencya ministeryalna dla ostatecznego ułożenia przedłożeń, które mają być wniesione do Delegacyi.

Wiedeń, 18 kwietnia. Najj. Pan zwiedził wczoraj o godzinie 1 popoł. wystawę wiosenną w pałacu sztuk pięknych, przyczem zwracał szczególniejszą uwagę na dzieła sztuki artystów zagranicznych. Opuszczając wystawę Monarcha wyraził się o niej w słowach pełnych uznania.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjedzie jutro, w piątek rano na mniej więcej dwutygodniowy pobyt do Meranu. Jego ces. Wysokość wstąpi z powrotem do Insbrucku celem odwiedzenia stojącege tam załogą młodszego Swojego Syna, Najd. Arcyksięcia Ferdynanda.

Wiedeń, 18 kwietnia. Wczorajsza konferencya Ministrów wspólnych, w której wziął także udział P. Minister Falkenhayn, trwała do godziny 4 popołudniu. Dzisiaj dalszy ciąg obrad konferencyi.

Wiedeń, 18 kwietnia. Do tutejszych dzienników donoszą z Lublany: Wczoraj o godzinie 10 minut 40 przed południem dało się uczuć znowu silne trzęsienie ziemi. Urzędownie stwierdzono, iż blisko 98 prc. wszystkich domów i gmachów uległo mniejszemu lub większemu uszkodzeniu. Cały ruch handlowy ustał zupełnie. Sklepy w przeważnej części pozamykane. Prawie wszystkie ulice wyludnione i pozamykane wojskiem. Burmistrz wydał odezwę do ludności upominając ją, aby nietraciła otuchy i grożąc surowemi karami rozsiewaczom niepokojących i alarmujących pogłosek.

Berno, 18 kwietnia. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem nastąpiła w pobliżu domu barona Prażaka silna eksplozya, skutkiem której popękało wiele szyb. Policya stwierdziła, iż przyczyną wybuchu było rozsadzenie blaszanej puszki podrzuconej na progu domu w którym znajduje się klub spiewaków stowarzyszenia robotniczego. Puszka ta była wypełniona kawałkami szkła i żelaza i prawdopodobnie naładowana prochem. Policya poszukuje sprawcy eksplozyi.

Praga, 18 kwietnia. Rada miejska, wyrażając współczucie dla Lublańczyków, pozostałych bez dachu skutkiem trzęsienia ziemi, uchwaliła 1000 zł. zapomogi.

Lublana, 18 kwietnia. Prezydent kraju otrzymał telegram z gabinetowej kancelaryi Najj. Pana, opiewający, że Najj. Pan z ubolewaniem i głębokiem współczuciem przyjął wiadomość o szkodach, zrządzonych trzęsieniem ziemi w Lublanie i okolicy. Prezydent kraju otrzymał równocześnie polecenie zdania sprawy o rozmiarach klęski.

Budapeszt, 18 kwietnia. Nuncyusz Agliardi przybył z Ostrzyhomia i zabawi tu prawdopodobnie trzy dni. Pożegnanie się nuncyusza z prymasem węgierskim było nader serdeczne.

Berlin, 18 kwietnia. *(Telegram pryw.)* Cesarz Wilhelm przesłał kaznodziei nadwornemu Frommelowi, swój portret z napisem: „*Wer nur auf Gott vertraut und fest um sich haut, hat nicht auf Sand gebaut.*“

Hawr, 18 kwietnia. Prezydent republiki przybył tu wczoraj wieczorem. Tłumy ludności witały go z nieopisanym zapałem. Na mowę powitalną mera odpowiedział prezydent, iż miasto Hawr może być pewne, że mowca spełni sumiennie te zadania jakie przyjął na siebie.

Simonoseki, 18 kwietnia. Urzędownie donoszą, że traktat pokojowy między Chinami a Japonią został wczoraj podpisany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 kwietnia 1895, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 399·—, Akcye kolei państwowej 442·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 170·25, Unionbank —·—, Południowej 111·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 284 80, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·75, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98 25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·80. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 17 kwietnia 1895 r. godzina 4 minut 25 Paryż: 3-prc. renta 102·95, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·45, Akcye kredytowe 245·90, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 67·90, Austryackie banknoty 167·50. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc kwiecień.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2·32	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·10**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	**9·29**	9·10	**5·45**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	**9·13**	8·45	5·19	—
Z Suczawy	**9·40**	—	7·37	12·27	**6·35**
Z Kimpolunga . .	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Radowiec . . .	**9·40**	—	7·37	—	**6·35**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**9·40**	—	—	—	
Z Nowosielicy . .	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Z Husiatyna przez Halicz	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławowczego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8·34	**12·10**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10 35	**6·55**
Do Warszawy . . .	—	**10·10**	4·50	—	**6·5**
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	**10·10**	—	—	**6·55**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Da Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·10**	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	**10·20**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2·55	10·04	**10·47**	—
Do Suczawy . . .	6·15	—	10·15	2·25	**10·30**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·25	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	**10·30**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	**10·30**
Do Nowosielicy . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	**10·30**
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9.20	**6 45**	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławowcznego (Munkasca, Szerentsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj).	—	—	9·40	**7·10**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	**7·10**	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12·00 czas średnio-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specyalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundaryusz kliniki dr. Schröttera, 460
ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

Już wyszedł nowy cennik **sztucznych nawozów** wraz ze sposobem użycia, Fabryki Spółki komandytowej **Juliana Wanga we Lwowie,** który wysyła się na żądanie odwrotnie. Ceny zniżone. Gwarancya procentów zawartości i jakości składników. Biuro zarządu przy **ul. Akademickiej l. 5** otwarte rano od godz. 9—1 i podołudniu od godz. 3—6. 348

Dawniej użycie Santalu sprowadzało bole w krzyżach i utrudzenia żołądkowe. Od czasu jak p. Midy dystyluje drzewo Santylu z Mysory, bole w krzyżach wywoływane nieczystością Santalu wszędzie ustały. Esencya Midy w małych okrągłych knpsułkach rozpuszczających się w żołądku usuwa trudności trawienia powłoki żelatynowej, w jakiej dawne kapsułki się znajdowały. 513

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 17 kwietnia 1895.

29 — 56 — 23 — 2 — 45

Następne ciągnienia odbędą się dnia 1 i 15 maja 1895.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	333	—	338	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	452	—	462	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.	100	50	101	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	90	101	60
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	75	98	45
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	10	98	80
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a. . . .	105	50	—	—
„ „ 4½ prc. w. a. . .	100	70	101	40
„ „ 4 „ „ . .	97	80	98	50
„ „ 4 prc. koronowej	98	10	98	80
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	41	75	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28.—	1	33.—
„ „ papierowy . .	1	30.½	1	32.—
100 marek niemieckich . . .	59	60	60	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 kwietnia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.65	101.85
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.75	101.95
kwiecień-październik	101.75	102.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.25	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164.25	165.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	197.—	198 —
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197.—	198 —
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.50	160.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.50	133.70
Renta koronna 4 pr za 200 k. .	101.65	101.85
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	98.70	99.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	169.40	169 80
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	404.25	404.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	286.90	287.50
Bank austro-węgierski á 600 zł. .	1094.—	1198.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	586.—	590.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3680.—	3700.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	335.—	337.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	141.75	142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	211.—	211.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.25	119.25
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.80	101.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.30	102.30
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	94.20	95.20
z r. 1884 . .	99.25	100.25
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.25	111.25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	151.30	152.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	202.—	203.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	150.—	160.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.75	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.80
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.70	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k. .	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.30	122.60
Paryż	48.40	48.47.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75 —	5.77.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69.5—	9.70.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2676 (2660 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 850 zł. 14 ct. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 maja i 6 czerwca 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 420 gm. Jaslany.

Cena wywołania 4244 zł.

Wadyum 425 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 6 marca 1895.

L. 1724 (2599 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia resztującej kwoty 223 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Chaima Nussema Stahl w Kołomyi pod nr. 454 położonej wykazem hip. l. 47|II. objętej w dwóch na dzień 15 maja 1895 i 19 czerwca 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem w b 4 wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 652 zł. 50 ct. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 65 zł. 25 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Jurczeńki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 2 marca 1895.

L. 4734 (2659 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 2 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 3 według wykazu hip. 292 gminy Szczurowice Süssla Reiss własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 72 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 31 marca 1895.

L. 1972 (2609 3—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Leiby Wernera w kwocie 185 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż 4/16 części realności lwh. 12 gminy Ropica polska i 4/16 części realności lwh. 213 tejże gminy Franciszka Laskosia własnych a mianowicie na dzień 16 maja i 19 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania co do pierwszej 1066 zł. 50 ct. a. w. a co do drugiej 55 zł. a. w.

Wadyum co do pierwszej 106 zł. 65 ct. a co do drugiej 5 zł. 50 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Koreckiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 14 marca 1895.

L. 2241 (2657 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 370 zł. odbędzie się na rzecz wadowickiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wykazu hip. l. 7 gm. Barwałd górny oraz 4/7 części realności wyk. hip. l. 12 tejże gminy objętych dłużników Franciszka i Tomasza Studnickich własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 13 maja i 17 czerwca 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Jaworski.

Cena szacunkowa połowy realności l. 7 kwota 1165 zł., 4/7 części realności l. 12 kwota 385 zł 75 ct.

Wadyum 10 prc.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 20 marca 1895.

L. 1286 (2628 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Lipie Freund i spadkobiercom Róży Freund o zapłacenie kwoty 2000 zł. a. w. odbędzie się dnia 14 maja 1895 i dnia 17 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sądowem nr. 9 przymusowa sprzedaż realności dłużników pod lk. 59 w Przekopanem położonej wyk. hipotecznym l. 238 tejże gminy objętej.

Cenę wywołania wynosi 6850 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blumenfeld.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 15 marca 1895.

L. 1781 (2629 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 24 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 czerwca 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 216 według wyk. hip. l. 408 w Bolechowie położonej, Józefa Forowicza własnej na rzecz kasy pożyczkowej gminy Bolechów pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Jana Krupińskiego w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 5 kwietnia 1895.

L. 1423 (2656 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Kalwaryjski zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 84 zł. 10 ct. z pn. przeprowadzi na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach przymusową sprzedaż posiadłości lwh. 96 i 97 gm. kat. Izdebnik objętych spadkobierców Józefa Janusa własnych w dwóch terminach 24 maja i 24 czerwca 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa pierwszej posiadłości wynosi 1141 zł. 66 ct., a drugiej 661 zł. 93 ct., zaś wadyum dla pierwszej posiadłości 115 zł. a dla drugiej 67 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 21 marca 1895

L. 33090 (2561 2—3)

C. k. Sąd pow. m. d. tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Beili Kurz w sumie 200 zł. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzek. realności pod nk. 61 w Janowicach położonej lwh. 64 ks. gr. tejże gm. objętej, do Józefa Burnata należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publ. w sądzie tut. w dwóch terminach 24 maja 1895 i 21 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szac. 1740 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 174 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. Sądu powiat. m. deleg.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1895.

L. 1405 (2616 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 178 zł. 58 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 29 maja 1895 i dnia 4 lipca 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Kawęczynie położonej whl. 36 objętej Józefa Rączki własnej.

Cena wywołania wynosi 923 zł.

Wadyum 93 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 27 lutego 1895.

L. 3084 (2562 2—3)

C. k. Sąd pow. m. d. tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzyt. Józefa Wałaszka pko Annie z Poluchów Drwalowej i spól. o 100 zł. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzek. realności lwh. 149 ks. gr. gm. Rzędzin objętej, do Anny Drwalowej i Maryanny Duszowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publ. w sądzie tut. w dwóch terminach 28 maja 1895 i 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1150 zł. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 115 zł.

Resztę warunków, wyciąg hip. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. Sądu pow. m. deleg.

Tarnów, dnia 28 lutego 1895.

L. 2495 (2665 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya niewydzielonej połowy realności według wh. 136³/₄ gm. kat. Sniatyna, Józefa Rempichta własnej, na rzecz Mojżesza Kazwana pto 28 zł. a. w.

Cena wywołania 237 zł.

Wadyum 23 zł. 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem adw. p. Kaweckiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 16 marca 1895.

L. 1911 (2655 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. odbędzie się na rzecz Józefa Raabera w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości whl. 98 gm. Zebrzydowice objętej, dłużników Jędrzeja i Maryanny Makówków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 maja 1895 i 17 czerwca 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 175 zł.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kalwarya, 12 marca 1895.

L. 2482 (2669 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Towarzystwa Eskontowego we Lwowie sumy 26 zł. 83 ct. wa. z pn. licytacyę połowy realności Stanisława Wissa własnej wh. 104 gm. Kleparów objętej, na dzień 16 maja 1895 i na dzień 20 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze 3

Cena wywołania 754 zł. wa.

Wadyum 75 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Kos.

Lwów, 21 marca 1895.

L. 1548 (2666 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości. że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa „Commerzielle Credit-Anstallt in Sniatyn" przeciwj Anczlowi Hendel o zapłatę kwoty 100 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 24 maja 1895 i dnia 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 184 gm. Krasnostawce, egzekuta własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. aw., zaś wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Kawecki w Sniatynie.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu.

Sniatyn, dnia 28 lutego 1895.

L. 2022 (2649 2—3)

C. k. miej. deleg. Sąd pow. w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Oskrzesińcach położonej, wedle wh. 181, 408, 438 i 448 tejże gm., dłużników Michała Romanenczuka Piotra i Anny vulgo Fewrony z Karpeniuków Stepaniuk własnej, na zaspokojenie pretensyi bukowińskiego zakł. kred. ziems. w kwocie 354 zł. 88 ct. wa. w dniach 17 maja 1895 i 18 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 80 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 17 września 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Dudykiewicza z zastępstwem adwokata dr. Krobickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 23 marca 1895.

L. 11434 (2644 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu przeprowadzi w dniu 30 maja i 27 czerwca 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr tabularnych Jesienna część IV. whl 245 Maryi Modelskiej własnych.

Cena wywołania 10025 zł.

Wadyum 1002 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Nowy Sącz, 23 lutego 1895.

L. 983 (2611 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Kosztyły w kwocie 8 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 14 maja 1895 i 18 czerwca 1895 każdym razem o 10 godz. rano w tut. sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności wiejskiej pod lk. 23 w Głowience położonej a wedle lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Głowienka, Franciszka Kubita „od Karczmy" własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 3260 zł. a. w.

Wadyum 326 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Leopold Caro adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 14 lutego 1895.

L. 159 (2566 3—3)

W dniach 3 maja i 7 czerwca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Wawrzyńca Więzika w kwocie 8 zł. 50 ct. aw. publiczna licytacya połowy realności lwh. 92 w Szczyrku objętej

Cenę wywołania stanowi kwota 515 zł.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Bernard Ichheiser.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 16 marca 1895.

L 7015 (2654 3—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 298 ks. gr. gm. Kułaczkowce dłużnika Hawryły Ilnickiego własnej w dniach 9 maja i 6 czerwca 1895 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 350 zł. a. w.

Wadyum 35 zł. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 25 lutego 1895.

L. 14395 (2568 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku ogłasza, że w sprawie egzek. Eisiga Meisnera przeciw Jakóbowi Zottenberg dozwoloną została egzekucyjna licytacya:

a) sumy 506 zł. w stanie biernym realności w Vorderbergu położonej, Barbary i Henryka Ekert własnej, whl. 493 ks. gr. gm. kat. Gródek z kolonią Vorderberg objętej, na rzecz Jakóba Zottenberga intabulowanej.

b(sumy 110 zł. w stanie biernym połowy realności w Gródku położonej, Piotra Blahaczka własnej whl. 94 ks. gr. gm. Gródek objętej, na rzecz Jakóba Zottenberga intabulowanej i

c) sumy 466 zł. w stanie biernym realności w Gródku położonej Karola i Maryi Domiczek własnej, whl. 404 ks. gr. gm. Gródek objętej, na rzecz Jakóba Zottenberg intabulowanej, że takowa odbędzie się w dwóch terminach a to dnia 8 maja i dnia 29 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądzie, że wadyum stanowi 10 prc. każdej z licytować się mających sum, oraz że dotyczące warunki licytacyi i wyciągi hip. w tut. sądzie przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych nadzastawników ustanowiono adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku.

Gródek, 12 marca 1895.

L. 1151 (2576 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa i Maryanny Cichulaków w tut. sądzie powiat. sprzedaż posiadłości lwh. 45 gm. kat. Rajsko objętej, dłużników Wawrzyńca Piwczyka i Zofii 2o Piwczyk własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 6 maja i 6 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Gustaw Nowak w Oświęcimie.

Wadyum wynosi 26 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 21 stycznia 1895.

L. 1580 (2668 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia trzech rat c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie po 528 zł. z pn. zapadłych z pożyczki 16000 zł. w. a. na rzecz tegoż Banku w stanie biernym majętności tabularnej Wiktorówka wyk. hip. 358 ks. gr. dla posiadłości większych objętej, Aleksandra Zalewskiego obecnie własnej intabulowanej, uchwałą równoczesną została dozwolona egzekucyjna sprzedaż powyższej majętności w dwóch terminach t. j. dnia 13 maja i 17 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w sądzie tutejszym, na pierwszym terminie majętność powyższa ryczałtowo lub tylko za wyżej ceny wywołania, przy drugim także niżej tej ceny jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże najwięcej dającemu sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa wynosi 32000 zł. w. a.

Wadyum 3200 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół oszacowania przynależności i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego, w Złoczowie zamieszkałego,

Złoczów, 16 marca 1895.

Zl. 1889 (2630 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: es ist über Ansuchen des Viktor Burda die exekutive Versteigerung der dem Josef Batsch gehörigen auf 12123 fl. 35 kr. geschätzten Realität Nr. 12 in Biala GE. Zl. 12 der Cat. Gemde. Biala bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 27 Mai und 24 Juni 1895 10 Uhr Vormtgs. mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbiethung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse wornach ein jeder Lizitant 10 Prc. Vadium zu erlegen hat, so wie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Biala, am 21 März 1895.

L. 8825 (2652 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 12 czerwca 1895 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 17 lipca także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 83 w Lublińcu starym objętych, wyk. hip. 338 księgi gruntowej tejże gminy i będących własnością Szymona Wurzla a to w celu wydobycia sumy 250 zł. z pn. po potrąceniu 230 zł. na rzecz Perli Seif.

Cena wywołania wynosi 454 zł. a. w.

Zakład 45 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Długoszowski w Cieszanowie.

Cieszanów, 26 lutego 1895.

L. 11626 (2651 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 6 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 pierwszego terminu powyżej ceny szacunkowej, zaś drugiego nawet poniżej takowej licytacya gruntu według whl. 21 ks. gr. Niniów górny, Jacia Czuja własnej, na rzecz Ilka Dumały pto 100 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Rabinowicza z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 10 stycznia 1895.

L. 23680 (2680 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym na lata 1895, 1896 i 1897 odbędzie się dnia 29 kwietnia 1895 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa

Koszta fiskalne budowli dostawy szutru wykonać się mających w roku 1895 wynoszą:

1. w sekcyi drog.	Brzesko	2241 zł.	67½ ct.
2. „ „ „	Bochnia	1232 „	12½ „
3. „ „ „	Gdów	6153 „	04½ „
4 „ „ „	Lipnica	1860 „	42½ „
	Razem	11487 zł.	27— ct.

Warunki przedsiębiorstwa jako to: plany, kosztorysy, wykazy cen jednostkowych oraz ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do 12 w południe wnoszone być mają oferty, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu, podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1895.

Konkursa.

L. 28384 (2672 2—3)

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na jedno stypendyum o rocznych trzysta (300) zł. wa. z fundacyi śp. Dr. Karola Lingera dla uczniów wydziału lekarskiego na wszechnicy wiedeńskiej.

Uprawnionymi do pobierania tego stypendyum są synowie:

a) byłych lub obecnie funkcyonujących Radnych m. Lwowa,

b) byłych lub obecnie urzędujących Radców Magistratu m. Lwowa, wreszcie

c) osób do gminy m. Lwowa przynależnych.

Ubiegający się o to stypendyum winni podania swe wykazujące dowodnie, że petent odpowiada jednemu z wymogów wyżej wymienionych, tudzież zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem ubóstwa, świadectwami szkolnemi i poświadczeniem Dziekanatu fakultetu medycznego we Wiedniu stwierdzającem, że proszący na wydział pomieniony jako zwyczajny słuchacz uczęszcza, wnieść do Magistratu lwowskiego, w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia 1895.

Otrzymujący to stypendyum obowiązany będzie po ukończeniu studyów i osiągnięciu doktoratu osiąść we Lwowie i przez pięć lat ordynować bezpłatnie w szpitalu PP. Sióstr miłosierdzia.

Magistrat król. stoł. miasta

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1895.

L. 645 (2647 2—3)

Sąd obwodowy w Złoczowie poszukuje dwóch rutynowanych do prowadzenia manipulacyi sądowej uzdolnionych dyetaryuszy z płacą 30 zł. miesięcznie.

Z egzaminem tabularnym mają pierwszeństwo. Podania alegowane należy wnieść do 30 kwietnia b. r.

Złoczów, 12 kwietnia 1895.

L. 6746 (2681 1—3)

Celem nadania opróżnionej posady stałego tercyana przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie ogłasza niniejszem c. k. krajowa Rada szkolna konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 10 czerwca 1895.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca etatowa w kwocie 250 zł., dodatek aktywalny w kwocie 62 zł. 50 ct., wolne mieszkanie w budynku szkolnym; połączone zaś z nią wszelkie obowiązki zwykłego stróża domowego jako to: rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, utrzymywanie czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, uprzątanie śniegu i błota, noszenie wody, obsługa lokalności szkolnych i kancelaryjnych, bibliotek, gabinetów itp.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież udowodnić świadectwem c. k. lekarza rządowego potrzebne do pełnienia obowiązków tercyana uzdolnienie fizyczne, zaś świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę i nienaganne zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, jeśli nie znajdują się w służbie publicznej. Zarazem winni kandydaci udowodnić wiek swój metryką urodzenia i wykazać stan i obecne zatrudnienie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrekcyi c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, a jeżeli kompetujący pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. pp. Nro 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat uprawniający ich do ubiegania się o stałą posadę w służbie cywilnej. W braku zaś takich kandydatów mogą być dopiero uwzględnieni także inni ukwalifikowani kompetenci.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1895

L. 519 (2640 3—3)

Przy Wydziale powiatowym w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada inżyniera drogowego z płacą roczną 800 zł. i 240 zł. ryczałtu na podróże służbowe w porze letniej.

Warunki.

1. Nieprzekroczony 45 rok życia,

2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie,

3. Kaucya wynosząca najmniej 500 zł.

4. Nieposzlakowany charakter,

5. Ukończone studya techniczne i odbyte egzamina państwowe przepisane ustawą dla techników, przyczem się zauważa, że technicy, którzy się wykażą po skończonych studyach i odbytych egzaminach praktyką w dziale drogowym i budowli wodnych, będą mieli pierwszeństwo.

Posada nadaną będzie na razie na rok prowizorycznie, poczem w razie nienagannego sprawowania urzędu może nastąpić stabilizacya.

Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane pod względem warunków, należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 10 maja 1895.

Bohorodczany, 13 kwietnia 1895.

Prezes: Józef Szeliński,

Kuratele.

L. 69252 (2555 3—3)

Chaim Jakób Schrenzel uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany Szymon Weich.

Lwów, dnia 14 listopada 1894.

L. 1043 (2581 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Adam Brzyski z Majdanu umysłowo chorym uznany i Jakób Brzyski kuratorem jego ustanowiony został.

Sieniawa, dnia 26 lutego 1895.

L. 9882 (2573 3—3)

Podaje się do wiadomości, że Walenty Golis z Weryni uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 29 listopada 1894 l. 10202 umysłowo chorym uznanym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 21 marca 1895.

L. 8976 (2563 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delego. w Brzeżanach ogłasza, że Doskę Michaliszyn z Potoka marnotrawczynią uznano i że jej kuratora w osobie Hryńka Pryduna z Potoka nadano.

Brzeżany, 30 sierpnia 1894.

L. 10498 (2572 3—3)

Jewdocha Czernega z Dorohowa została postanowieniem z dnia 20 października 1894 l. 19867 oddana pod kuratelę z powodu umysłowej słabości, jej kuratorem jest Pańko Czernega z Dorohowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 29 października, 1894.

L. 1851 (2613 2—3)

Jakób Janocha chałupnik w Długiem uznany umysłowo chorym a kuratorem tegoż ustanowiony Jan Biedrań z Długiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 20 lutego 1895.

L. 11064 (2678 1—3)

Fruśka Kowal zamężna Małecka z Rakowej uznaną została za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Niebieszczańskiego z Rakowej.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sambor, 30 czerwca 1894.

Upadłości.

L. 190 (2627 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz p. p. położony majątek Mariem Frisch z Brodów.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Wagnera w Brodach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 kwietnia 1895 o godz. 10 rano.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do tej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w ck. sądzie powiatowym w Brodach wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 13 maja 1895 i podać ją na terminie na dzień 27 maja 1895 o godzinie 10 rano wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów, dnia 30 marca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 722 (2607 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Rusyn z Strubowisk zawiadamia, że wskutek pozwu Mosesa Felda de praes. 30 stycznia 1895 l. 722 przeciw niemu o zapłacenie 40 zł. z pn. termin na dzień 22 kwietnia 1895 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Tymka Oszczepa ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 stycznia 1895.

L 721 (2606 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Rusyna w Strubowiskach zawiadamia, że wskutek pozwu Mozesa Felda de praes. 30 stycznia 1895 l. 721 przeciw niemu o zapłacenie 40 zł z pn. termin na dzień 22 kwietnia 1895 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Tymka Oszczep ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 stycznia 1895.

L. 3630 (2648 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach w sprawie drobiazgowej Dra Stanisława Schätzla przeciw Franciszkowi Sikorskiemu pto 50 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Schüssla wyznaczając zarazem do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 23 kwietnia 1895. Będzie rzeczą pozwanego udzielić kuratorowi informacyi do obrony, lub innego sobie obrać pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Brzeżany, 29 marca 1895.

L. 3778 (2605 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Schmiedehausenową, że na skargę Dra Leona Bersona pko niej wniesioną o 48 zł. 75 ct. z przyn. wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 7 maja 1895 o godzinie 9 rano.

Wzywa się ją zarazem, by kuratorowi swemu adwokatowi dr. Barbackiemu potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie obrała, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Nowy Sącz, dnia 23 lutego 1895.

L. 18126 (2650 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia N. Weila z miejsca pobytu niewiadomego, że Jadwiga Skrzynecka wytoczyła przeciwko niemu oraz przeciw Ludwikowi Topolskiemu, Szymonowi Grünkrautowi, Naftalemu Lainkranzowi i Karolowi Leżajskiemu pozew de praes. 22 września 1893 l. 13459 o wydanie karty zastawniczej krakowskiej kasy oszczędności Nro 31291 względnie Nro 14199/91 i że wskutek tego termin do obrony na dzień 3 maja 1895 wyznaczono a dla niego kuratorem Dra H. Fischlera adwokata w Rzeszowie ustanowiono.

Wzywa się zatem N. Weila, aby przed wyznaczonym terminem rzeczonemu kuratorowi potrzebnej do obrony udzielił informacyi lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Rzeszów, 3 grudnia 1895.

L. 3588 (2634 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadom go z miejsca pobytu Jana Krzyżaka, że dnia 17 września 1894 do l. 12594 wniosło przeciw niemu i spóln. Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach skargę o 95 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 8 maja 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 3 kwietnia 1895.

L. 7079 (2604 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Frischa, że na prośbę Izachera Bursztyn wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakazy zapłaty do l. 7073, 7074, 7075, 7076, 7077, 7078 i 7079/95 dla sum wekslowych 150 zł, 70 zł, 70 zł., 70 zł., 66 zł., 50 zł. i 50 zł. aw. z pn. i doręczono takowe ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Michałowi Fischlerowi z wezwaniem. aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 30 marca 1895.

L 2232 (2557 2—3)

Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle na pozew Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle de praes. 5 kwietnia 1895 l. 2232 w sprawie wekslowej tegoż Towarzystwa przeciw Michałowi Godkowi, Janowi Kazimierzowi Laskowskiemu i Katarzynie Laskowskiej pto 210 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kazimierza Laskowskiego i Katarzyny Laskowskiej kuratora ad actum w osobie dr. Steinhausa z substytucyą adw. dr. Chwalibogа a doręczając pierwszemu nakaz zapłaty z 6 kwietnia 1895 l. 2232 wzywa pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, albo też o miejscu swego pobytu sąd tutejszy zawiadomili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypiszą.

Jasło, 6 kwietnia 1895.

L. 4475 (2570 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Zoryło, że dnia 29 marca 1895 do l 4475 wniół przeciw niemu Juda Weissmann skargę o oddanie 3200 sztuk gontów lub zapłacenie kwoty 19 zł. 20 ct. i 4 zł. a. w. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3 maja 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Dziubczyńskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 1 kwietnia 1895.

L. 16561 (2610 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence powiadamia Kazimierza Zerygiewicza, iż Emilia Szadbej przeciw niemu o oddanie 1 cent. metr. żyta i 5 cent. metr. owsa lub zapłatę kwoty 50 zł. pod d. 12 listopada 1894 l. 16561 pozew wytoczyła, na który termin do rozprawy drob. na dniu 29 maja 1895 o 8 rano wyznaczono a dla niego jako z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego adwokata dr. Markusa z Horodenki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 22 marca 1895.

L. 642 (2617 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Reicha, że w sprawie egzekucyjnej Prokuratoryi Skarbu przeciw niemu o 39 złr. 31 ct. zamianowano dla niego, Mojżesza Reicha, kuratorem p. Karola Rampelta c. k. Notaryusza w Sokołowie i temuż rezolucyę z dnia 27 czerwca 1894. l. 1830. doręczono.

Sokołów, 10 lutego 1895.

L. 164 (2687 1—3)

OGŁOSZENIE.

W krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach, która ma na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych, rozpoczyna się rok szkolny 1895/96 z dniem 1 lipca 1895.

Kto chce wstąpić jako uczeń zwyczajny do tej szkoły powinien:

1. Najdalej do 15 maja r. b. wnieść do Dyrekcyi szkoły w Kobiernicach (poczta Kęty) podanie z dołączeniem:

a) metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia;

b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem;

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną;

d) świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez Dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik szkoły osądzi, czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać należycie z nauk w szkole rolniczej udzielanych.

Kandydaci, którzy się wykażą świadectwem z odbytej nauki dopełniającej, będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły przed innymi, posiadającymi zresztą równe warunki.

Synowie włościan, posiadających własne gospodarstwo rolne, przyjęci będą przed innymi kandydatami i otrzymają bez względu na ich stan majątkowy, bezpłatne utrzymanie (pomieszkanie, wikt, pościel i pranie) tudzież ubranie w zakładzie, kosztem funduszu krajowego.

Każdy jednak wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre obuwie.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie Dyrekcya krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach (p. Kęty).

L. 7891 (2618 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Agatę i Feliksa Bembenków, że przeciw nim jako spadkobiercom Marcina Bembenka została równocześnie na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu dozwoloną intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych 22 zł. 5 ct. i 19 zł. 50 ct. z pn. na karcie ciężarów realności wykazem 33 gminy Zielonka objętej na rzecz Skarbu Państwa i że dla nich w tej sprawie został ustanowiony kuratorem Aleksander Bembenek z Zielonki. Wzywa się zatem nieobecnych, aby o swojem obecnem miejscu zamieszkania kuratorowi donieśli, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sokołów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 13800 (2631 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku jako władza spadek po bł. p. Mojżeszu Greschlerze w Brzesku w dniu 4 listopada 1890 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, wzywa niewiadomych z miejsca pobytu ustawowych spadkobierców Gitlę Sternlicht, Dobę z Fischlerów Schwingerową i Szymona Grüna, aby się w przeciągu roku od daty poniżej umieszczonej w sądzie tutejszym zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla nich kuratorem w osobie adwokata dr. Ludwika Parviego z Brzeska i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym zostanie.

Brzesko, dnia 16 marca 1895.

L. 2480 (2638 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Samsona Zuckera, że Anna z Janowskich Potworowa wniosła przeciwko Dawidowi Zuckerowi i niemu pozew de praes. 6 listopada 1894 l. 13802 o zaniechanie służebności przejazdu na parceli gr. lk. 5021/2 w Nawsiu, w załatwieniu którego ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Strowskiego i wyznaczono termin do obrony na dzień 4 czerwca 1895.

Wzywa się go zatem, ażeby albo temu kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił, lub innego zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 10 marca 1895.

L. 8221 (2591)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Ignacy Lesikowski" której używać będzie Ignacy Lesikowski jako właściciel apteki pod godłem „Złotego Lwa" w Krakowie na Kleparzu podpisując takową słowami „Ignacy Lesikowski".

Kraków, 8 marca 1895.

L. 6601 (2625)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Mojżesz Wachtel kramarstwo korzenne i handel zboża w Czarny z powodu zaniechania.

Tarnów, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 8898 (2592)

C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Jan Janiga", handel towarów kolonialnych w Krakowie.

Kraków. 8 marca 1895.

L. 6810 (2593)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Gustaw Otowski" której używać będzie Gustaw Otowski jako właściciel apteki „pod Słońcem" w Krakowie, podpisując takową słowami: „G Otowski".

Kraków, dnia 1 marca 1895.

L. 778[illegible] (259[illegible])

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy już istniejącej firmie „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności, Wzajemna Pomoc w Podgórzu z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane" iż na XV tem Walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia na dniu 27 stycznia 1895 w Podgórzu odbytem uchwalone zostały zmiany §§ 8, 13, 14, 19, 22, 34, 53, 74 liczba 6 i 8 i nareszcie § 83 pierwotnego statutu z dnia 8 czerwca 1879 w sposób w tej uchwale bliżej określony

Kraków, 8 marca 1895.

L. 8241 (2595)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie:

„Towarzystwo Zaliczkowe w Brzesku, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością nieograniczoną", że na Walnem Zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Brzesku dnia 26 lutego 1895 r. odbytem na miejsce ustępującego dyrektora Franciszka Kalinowskiego p. dr. Piotr Górski dyrektorem wybrany został, który firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będzie, iż pod wyciśniętymi stampilią słowami, „Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku, Spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością nieograniczoną" wspólnie z drugim dyrektorem, lub jego, zastępcą nazwisko swe „dr. Górski" podpisze.

Kraków 8 marca 1895.

L. 7522 (2598 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Schmelke Goldkorna wzywa każdego posiadacza weksla osobistego z daty Kraków 1 lipca 1889 na 273 rubli rosyjskich opiewającego, dnia 1 lipca 1893 na zlecenie Mojżesza Scholema płatnego, przez Henryka Młodeckiego i Bogusława Bzowskiego jako wystawców podpisanego, a na Schmelke Goldkorna żyrowanego, aby weksel ten w dniach 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" okazał tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego wzmiankowany weksel za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 1 marca 1895.

L. 10702 (2567 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Beera w Dębicy przeciw Michałowi Chmielowi do rąk kuratora Michała Chmiela taksatora w Stasiówce pto 44 zł. 95 ct. wa. z pn. dla niewiadomegg z pobytu Michała Chmiela młodszego kuratorem Michała Chmiela starszego i jemu doręcza rezolucyę tabularną z dnia dzisiejszego do l. 10702.

Dębica, dnia 10 listopada 1894.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 21990 (2565 1—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Popadiuka, by w przeciągu jednego roku, od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po swej żonie Katarzynie Popadiuk zmarłej ab intestato 23 listopada 1893 w Złoczowie, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Wittlinem przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Złoczów, 28 listopada 1894.

L. 4460 (2571 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę z Weissmanów Bodenstein, że dnia 29 marca 1895 do l. 4460 wniósł przeciw niej Juda Weissmann skargę o 150 zł. 25 ct. wa., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 maja 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Dr. Koreckiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustazowić w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, dnis 30 marca 1895.

L. 8339 (2596)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Władysław Kosydarski", której używać będzie Władysław Kosydarski, jako właściciel przedsiębiorstwa wyrobów blacharskich w Krakowie, podpisując takową słowami: „W. Kosydarski".

Kraków, dnia 8 marca 1895.

L. 7210 (2553 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Szulema Adlera przeciw Adolfowi Kahane o 500 zł. w. a. adw. dr. Soronia ze zastępstwem adw. dr. Kosa kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Adolfa Kahanego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Z c. k Sądu kraj jako handl.

Lwów, dnia 9 lutego 1895.

L. 12679 (2587 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Mosesa Michalenskiego, że przeciw niemu wniósł Dr. Samuel Tilles pozew de praes. 4 kwietnia 1895 l. 12679 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 80 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 kwietnia 1895 l. 12679 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Seinfeldowi ze substytucyą adwokata dr. Münza w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1895.

L. 7521 (2590 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Szmelke Goldkorna wzywa każdego posiadacza weksla osobistego z daty Krakow 1 lipca 1889 na 273 rubli rosyjskich opiewającego dnia 1 lipca 1892 r. na zlecenie Mojżesza Scholema płatnego, przez Henryka Młodeckiego i Bogusława Bzowskiego jako wystawców podpisanego a przez Mojżesza Scholema na Szmelke Goldkorna żyrowanego, aby z tym wekslem w dniach 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie lwowskiej" tem pewniej się zgłosił, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego weksel wzmiankowany uznany zostanie za umorzony.

Kraków, dnia 1 marca 1895.

L. 8521 (2589 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Franciszka Cembronowicza wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie Nro 1468, na kwotę 613 zł. 87 ct. opiewającej na imię Franciszka Cembronowicza wystawionej, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" licząc, tem pewniej z takową się zgłosił, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 8 marca 1895.

L. 2557 (2588 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Władysława Müllera wzywa każdego posiadacza kwitu zastawniczego Filii c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie Nro 3599 opiewający na:

1. los czerwonego Krzyża węgierskiego Serya 7472 Nro 19,

2. los krakowski Nro 59299,

3. los bazylika Serya 1118 Nro 31,

zastawione dnia 20 marca 1894, aby z kwitem tym w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego w Gazecie lwowskiej tem pewniej się zgłosił, gdyż inaczej na ponowne żądanie proszącego, kwit ten uznany zostanie za umorzony.

Kraków, 22 lutego 1895.

L. 1815 (2623 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na prośbę Herscha Spiry, przedsiębiorcy budowli konserwacyjnych w Żmigrodzie zamieszkałego, zezwala na przeprowadzenie postępowania amortyzacyjnego zaginionego kwitu kasowego przez c. k. główny Urząd podatkowy w Jaśle pod dniem 29 listopada 1892 do art 270 na złożony przez Herscha Spirę tytułem kaucyi jeden los państwowy nr. 37 ser. 1600 z daty 11 lutego 1864 na 50 zł a. w. opiewający, wystawionego, i wzywa wszystkich, którzyby sobie rościli pretensye do powyż opisanego kwitu kasowego, aby prawa swoje w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia 23 marca 1895 począwszy, przed sądem tutejszym wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu, na ponowne żądanie Herscha Spiry, kwit w mowie będący, uznany będzie za umorzony.

Jasło, 23 marca 1895.

L 6117 (2642 1—3)

Vom k. k. Kreis als Handels Gerichte in Kolomea wird in der Wechselsache des Credit und Sparverein für Handel und Gewerbe in Sniatyn gegen die liegende Nachlassmasse des Moses Karpel und Genossen pto 250 fl. Wö. s. n. G. für den dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Belangten Schmiel Karpel der Curator ad actum in Person des Advokaten Dr. Rittigstein mit Substitution des Advokaten Dr. Schuster bestellt und der für diesen Belangten am heutigen Tage z. Z 6117/95 ausgefertigte Zahlungsauftrag zu Händen des Ersteren zu gestellt.

Wovon Schmiel Karpel verständigt wird.

Kolomea, den 6 April 1895.

L. 823 (2646 1—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p k. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1895 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę, Józefa Schabenbecka i Wilhelma Seidler Wiślańskiego zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 5 czerwca 1895 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, 13 kwietnia 1895.

L. 1062 (2602 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Rubat du Merac względnie nieznanych zastępców jego masy konkursowej, że Matylda Girard, Augustyna Allair, i Cesar Allair wnieśli przeciw nim i Leonowi de Carne Trecessou pozew o uznanie praw Rubat du Merac z kontraktu w Przemyślu dnia 22 marca 1885 l. rep. 4224 zdziałanego wypływających za zgasłe, uznanie przyznania na własnośc na rzecz Leona de Carno Trecessou części czynszu przedpłaconego 100000 franków na dobrach Smerek dla Rubat du Merac ciążącego, wykreślenie tego przyznania i o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Smerek 15 względnie 18 letniego prawa dzierżawy lasów w Kalnicy z przyległościami i prawa zastawu przedpłaconego czynszu 100000 franków z pn., który uchwałą z dnia 7 marca 1895 l. 1062 do postępowania pisemnego zadekretowano.

Zarazem ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza i poleca tym pozwanym aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, 7 marca 1895.

L. 6868 (2569 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku oznajmia, że 12 marca 1893 do l. 3166 wniósł Franciszek Pietraszek przeciw Anieli Siudak i innym pozew o uznanie go za właściciela parceli budowlanej 342 i gruntowych 405/2 i 2094/1 w Obroszynie położonych, i że do dalszej rozprawy w tej sprawie termin na 19 czerwca 1895 o 8 z rana zostaje wyznaczony.

Ponieważ miejsce pobytu Anieli Siudak jest niewiadomem, przeto poleca się tejże, by ustanowionemu dla niej w tej sprawie adwokatowi dr. Longinowi Ozarkiewiczowi, potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę dla siebie ustanowiła, lub też na terminie powyższym stanęła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Gródek, 14 czerwca 1893.

L. 2061 (2608 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Cikowskiego iż przeciwko niemu wniesła Rozalia Klimowska pozew o zapłacenie kwoty 132 zł. wskutek czego mu kuratorem Macieja Zielińskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 14 maja 1895 wyznaczono.

C. k. Sad powiatowy.

Czarny Dunajec, 10 kwietnia 1895.

L. 1992 (2624 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle na pozew Wojciecha Pelczarskiego de praes 28 marca 1895 l. 1992 w sprawie wekslowej tegoż przeciw Ludwikowi Barutowi pto 100 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Baruta kuratora ad actum w osobie adw. dr. Adamskiego z substytucyą p. adw. dr. Pawłowskiego a doręczając pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 30 marca 1895 l. 1992 wzywa pozwanego, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, albo też o miejscu swego pobytu sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Jasło, 30 marca 1895.

L. 1788 (2639 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Wiśniczu w sporze Jana Pawlika przeciw Zofii Dudowej niewiadomej z miejsca pobytu i spólnikom o zniesienie spółwłasności ciała hipotecznego whl. 14 ks. gr. gminy kat. Grabie objętego wyznaczył termin do rozprawy ustnej na dzień 29 maja 1895 roku a do zastępywania Zofii Dudowej ustanowił na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dra Ferdynanda Maissa adwokata kraj. w Bochni, o czem pozwaną w tym celu zawiadamia, aby rzeczonemu kuratorowi udzieliła informacyi, lub też innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Wiśnicz, dnia 28 marca 1895.

L. 1026 (2564 2—3)

C. k Sąd pow. deleg. miej. dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu przedtem w Piaskach przy Grzegórzkach zamieszkałego Jana Brauna, że wskutek skargi wniesionej w dniu 4 sierpnia 1894 l. 31941 przez Józefa Nowak Nowakowskiego przeciw niemu o zapłatę 200 rubli srebrn. z pn. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 maja 1895 godzinę 9 rano w tymże sądzie został wyznaczony i że dla niego kuratorem adw. dr. Kulczyńskiego w Krakowie ustanowiono

Jest tedy rzeczą niewiadomego z miejsca pobytu Jana Brauna udzielić wymienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do sporu lub też ustanowić sobie innego pełnomocnika i sądowi go wskazać.

Kraków, dnia 19 marca 1895.

L. 3488 (2559 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Karola Hoszowskiego, że Jan i Elżbieta małż. Reifowie, pod dniem 14 marca 1895 l. 3488 wnieśli przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego majętności Witwica część I i II ciężącego na takowej według poz. 12 wykazu hip 961 na rzecz Karola Hoszowskiego prawa zastawu dla resztującej sumy 600 zł. z większej sumy 2600 zł, oraz dla obowiązku Józefa Starkego wynagrodzenia wszelkiej szkody z niedotrzymania kontraktu dzierżawy powstać mogącej, i że do zastępywania pozwanego Karola Hoszowskiego w tym sporze ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Fiternika z substytucyą adwok. dr. Humieckiego w Samborze, któremu kuratorowi pozwany bliższej informacyi ma udzielić, lub wskazać sądowi innego zastępcę.

Sambor, 16 marca 1895.

L. 63 (2622 3—3)

Pan Dr. Jakób Rabinowicz adwokat w Bolechowie zamierza przenieść z dniem 10 lipca 1895 swoją kancelaryę z Bolechowa do Stryja.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 10 kwietnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Parasole po bardzo niskich cenach poleca Paweł Langner, Lwów, ul. Halicka l. 16, magazyn towarów modnych męskich. 476

TUTKI

odznaczone

medalami

S.W. NIEMOJOWSKIEGO

są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.

2

Poszukuję drzewa jaworowego do kupna. Kupię 5—6 wagonów galicyjskiego nie węgierskiego jaworu, o ile możności bez rdzenia, c ciaż do 5 cmt. rdzenia przyjmę, począwszy od 35 ctm. Płacę gotówką, oferty do J G. Glitzners Dampfsägewerk. Leipzig-Neuschönfeld. 490

F. SPORY, słynne na całym świecie, **wspaniałe goździki z Klattau odznaczone** w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii i t. d. **najwyższemi nagrodami** — 10 sztuk w 10 gatunkach 3 zł., 20 sztuk w 20 gatunkach 5 zł. 50 ct. 50 sztuk w 50 gatunkach 13 zł., 100 sztuk w 100 gatunkach 25 zł. — Bez nazw i opisu barw o 50 prc. taniej. **Ogrodowe goździki** (gra kolorów śliczna) same pełne 10 sztuk 1 zł., 100 sztuk 9 zł. **Remontanty goździki** 10 sztuk 4 zł., 50 sztuk 16 zł., 100 sztuk 30 zł **poleca — a cenniki darmo wysyła Fr. SPORA ogrodnictwo wywozowe, uprawa goździków en gross, Klattau-Czechy.** 384

Piece kręgowe

do wypalania wapna

najnowszej i najlepszej konstrukcyi

Ernst Hotop

Berlin W.

Kurfürstenstrasse 122.

Wapienniki

Maszyny do wapienników

w znakomitem wykonaniu.

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy

ZUCKMANTEL Szląsk austryacki

Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. — Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg,** długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 471

Majątek ziemski

obejmujący 560 morgów, w tem około 300 morgów lasu, położony przy trakcie drohobyckim, w powiecie samborskim, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość Uroż, poczta Podbuż. 585

CIEPLICE TRENCZYŃSKIE

Kąpiele siarczane od 27—31° R. na Węgrzech, w Małych Karpatach, 20 mi ut drogi od stacyi Tepla-Trencsin-Teplitz. Kąpiele wannowe, basenowe i natryski wzorowo urządzone, skuteczne w artrytyzmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, obwodowych i centralnych, cierpieniach skóry, obrażeniach kości i t. p.

Do masażu personal wyćwiczony. Mieszkania od 50 ct. do 3 zł. na dobę. Lecznica, teatr, koncerta. Kuchnia wykwintna. Woda do picia z górskich źródeł.

Sezon od 1. maja do 30. września.

W maju i wrześniu za 3 zł. mieszkanie i stół. **Dyrekcya kąpielowa** rozsyła prospekty bezpłatnie. **Broszura dr. Filipkiewicza** do nabycia w celniejszych księgarniach. 429

Skład Kawy i Herbaty

Artura Kościckiego

pod godłem „SYRYUSZ“ we Lwowie, Ossolińskich l. 11., filia ul Trzeciego Maja l. 2

poleca.

Kawa najprzedniejsza

pół kilo ct 90. 95 i zł. 1.05

Najlepsze HERBATY

rossyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie

¼ kilo od ct. 90 do zł 3.

Koniak czysty kuracyjny

but. 1 zł. 80 ct. do 5 zł.

Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi

butelka 1·80 do zł. 2·50. 21

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc* i *oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu,* tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 48

Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i sanatoryum

dr. A. Majewskiego we Lwowie,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10 i po południu od 4 do 6 godziny.

Telefon nr. 306. 519

S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym

poleca

klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607

Zastępcy dla

Galicyi

i

Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Koniczyna czerwona

nasienie świeże, starannie oczyszczone, w najlepszym gatunku, zupełnie wolne od kanianki

poleca

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe

Lwów, ulica Jagiellońska 3

tudzież 480

koniczynę białą, szwedzką, tymotkę i wszystkie inne nasiona

po cenach targowych

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich